

TERRORYZM – ZAGROŻENIE GLOBALNE I LOKALNE

Termin *terror* wywodzi się, jak podaje wielu teoretyków sanskrytu, od słowa *tras*, które oznacza drżeć. Jednak do wyjaśniania tego zjawiska o wiele trafniejsze jest stosowanie łacińskiego słowa *terror* oznaczającego przestraszyć, postrach, przerażenie, strach, trwogę.

Działania terrorystyczne były od wieków stosowane jako skuteczne narzędzie walki przeciwko silniejszemu przeciwnikowi. Za jedną z najwcześniejszych organizacji terrorystycznych (lata 66-70 n.e.) uważani są tzw. *sicarii* (nożownicy), będący sektą religijną w Palestynie³. Walczyli przeciwko panowaniu Rzymian, atakując znaczące osoby i niszcząc obiekty użyteczności publicznej. W podobny sposób działała na początku XI wieku, na terytorium Persji i Syrii, tak zwana sekta *Assasinów*⁴.

Granica między terroryzmem, a wojną wciąż będzie się zacierać. W konsekwencji zapobieganie i przeciwdziałanie terroryzmowi stanie się o wiele ważniejsze w dziedzinie bezpieczeństwa i polityki obronnej. Siły zbrojne będą musiały przystosować się do nowych okoliczności. Zwiększy się więc rola, jaką w zwalczaniu terroryzmu odegrają dowódcy operacji specjalnych i siły, które im podlegają. Priorytetem stanie się tworzenie specjalistycznych jednostek i prowadzenie badań nad neutralizowaniem broni chemicznej i biologicznej.

Francois Heisbourg,
Prognozy XXI wieku,
Wojny, s.52.

3) Fleming M., *Terroryzm polityczny*, w: Wojskowy Przegląd Prawniczy, nr 1, Czasopisma Wojskowe, Warszawa 1996.

4) Założona ok. 1090 r. przez Hassana Sabbaha, określanego przez krzyżowców mianem „stareca z gór”. Określenie - assassin przetrwało do dzisiejszych czasów jako synonim bezwzględniego zabójcy działającego z pobudek politycznych lub w jakimś interesie.

Dokonując zamachów na znaczące osobistości (wyżsi urzędnicy, gubernatorzy, kalifowie), jej członkowie dążyli do osiągnięcia określonych celów politycznych.

Termin **terroryzm** nie zawsze budził jednoznacznie negatywne skojarzenia. W okresie rewolucji francuskiej, używany zamiennie ze słowem **terror**, oznaczał system sprawowania rządów oparty na stosowaniu przemocy i posiadał pozytywny wydźwięk. Wówczas to francuskie słowo **terreur** przeszło do powszechnego użycia w Europie.⁵ Rewolucja francuska rozbudziła antymonarchistyczne nastroje w Europie, co w połączeniu ze zmianami społeczno-ekonomicznymi wywołanymi rewolucją przemysłową, doprowadziło do tworzenia się nowych ideologii, na których gruncie wyrósł nowy nurt terroryzmu. Za jego twórcę uważa się włoskiego ekstremistę Carlo Pisacane, materializującego teorię **propagandy poprzez działanie**. Prawdopodobnie pierwszą organizacją korzystającą z tej teorii była przeciwstawiająca się rządowi caratu rosyjska grupa konstytucjonalistów **Narodna Wola**. Strategia ta stanowiła wzór dla rodzącego się ruchu anarchistów, a w konsekwencji przyczyniła się do powstania Międzynarodówki Anarchistycznej – przypisującej sobie rolę globalnego koordynatora ruchu rewolucyjnego.

W latach 30. XX wieku znaczenie słowa **terroryzm** uległo kolejnej ewolucji, służąc opisywaniu praktyk masowych represji i ucisku, stosowanych przez państwa totalitarne i ich dyktatorskich przywódców przeciw własnym społeczeństwom⁶. W połowie XX wieku za sprawą takich państw jak Izrael, Kenia, Cypr i Algieria, które swoją niepodległość, przynajmniej w części, zawdzięczają ruchom rewolucyjnym o zabarwieniu terrorystycznym, słowo **terroryzm** znów, na krótki okres, odzyskało zabarwienie rewolucyjne. W krajach bloku wschodniego poprawne stało się zastępowanie słowa **terroryści** określeniem **bojownicy o wolność** – oczywiście tylko w tych przypadkach, gdy zjawisko to nie naruszało w jakikolwiek sposób interesów tych krajów. W końcu lat 60. i w latach 70. nadal postrzegano terroryzm w kontekście rewolucyjnym. Jednak znaczenie tego pojęcia, oprócz objęcia nim separatystycznych, ideologicznych i etnicznych grup narodowych, coraz częściej zaczęto przenosić na znacznie szersze zjawiska. Od określania nim działań bloku wschodniego, zmierzających do destabilizacji Zachodu⁷ i zagrożeń związanych z użyciem broni masowego rażenia (superterroryzm), poprzez nazywanie nim nowych zjawisk społecznych i kulturowych („narkoterroryzm”, zjawiska „szarej strefy”⁸...), aż do określania negatywnych konsekwencji postępu naukowo-technicznego (cyberterroryzm⁹). Atak z 11.09.2001 r. na

World Trade Centre nie tyle otworzył nowe kierunki rozwoju terroryzmu, co potwierdził jego narastającą bezwzględność oraz znacznie szerszy charakter niż postrzegany tylko w kategoriach zbrodni kryminalnych.

W samych Stanach Zjednoczonych istnieją cztery oficjalne definicje terroryzmu zapisane w prawie tego kraju. Pomimo uznawania terroryzmu, od wielu lat za istotny problem międzynarodowy, nie udało się do chwili obecnej osiągnąć porozumienia w sprawie prawnego określenia tego pojęcia na forum międzynarodowym. Rodzi się zatem pytanie: skąd te trudności

-
- 5) Początkowo słowo to odnoszono przede wszystkim do zastraszających działań władzy państwowej w odniesieniu do społeczeństwa, szczególnie w czasie Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Uległo ono następnie modyfikacji wraz z pojawieniem się aktów terroru w formie prezentowanej przez jednostki lub małe grupy społeczne. Na potrzeby takich działań powstało określenie terroryzm.
 - 6) W faszystowskich Włoszech, nazistowskich Niemczech i stalinowskiej Rosji.
 - 7) W tym czasie takie kraje popierające, sponsorujące czy też wręcz zamawiające ataki terrorystyczne (Iran, Irak, Syria i Libia), przyczyniły się do nadania większego znaczenia terroryzmowi sponsorowanemu przez państwo. Terroryzm zaczęto kojarzyć i wiązać ze swoistym rodzajem anonimowej wojny. Wojny asymetrycznej, która pozwala krajom słabszym ekonomicznie i militarnie na konfrontację z większymi, silniejszymi przeciwnikami bez narażania się na jednoznaczne potępienie opinii międzynarodowej i odwet.
 - 8) Narkoterroryzm to synteza terroryzmu kryminalnego, kierującego się pobudkami materialnymi, z terroryzmem politycznym lub powstańczym, dla którego ten pierwszy stanowi bazę materialną i finansową. Przykładem takiego zjawiska jest powiązanie kolumbijskich karteli narkotykowych z lewicowymi organizacjami terrorystycznymi z Kolumbii i Peru.
Umieszczenie terroryzmu w obrębie „zjawiska szarej strefy” doprowadziło do posługiwania się tym terminem dla określenia zagrożeń stabilności państw narodowych przez czynniki niepaństwowe i pozarządowe organizacje i procesy, oraz opisania przemocy dotyczącej olbrzymie regiony lub terytoria miejskie, na których kontrolę zamiast oficjalnych władz zaczęły sprawować na pół polityczne, na pół kryminalne siły (podano za: B. Hoffman, op. cit., s.26.).
 - 9) Cyberterroryzm jest nowym kierunkiem destruktywnego oddziaływania, którego istotą jest wykorzystywanie informacji, jako narzędzi walki. Zagrożenia, które niesie ze sobą, w równym stopniu dotyczyć mogą państw tzw. „trzeciej fali cywilizacyjnej” – społeczeństw postindustrialnych. (Toffler Alvin, *Trzecia fala*, PWN, Warszawa 1986).

w pojęciowej interpretacji terminu „terroryzm”? Przeprowadzone analizy dowodzą, że zasadnicza przyczyna tkwi, przede wszystkim, w zróżnicowanych interpretacjach wynikających z tendencyjnego uprawiania polityki za pomocą tak zwanych **innych środków**¹⁰. W następstwie tego, dla jednych terroryści są bohaterami, a stosowane przez nich techniki działania to **akty poświęcenia** dla wyższego dobra. Z punktu widzenia ofiar tych **aktów poświęcenia**, terroryści to bezwzględni zbrodniarze, nieprzestrzegający ogólnoludzkich wartości i międzynarodowych konwencji. Autor poszukiwał też odpowiedzi na pytanie: czy cel, nawet najszlachetniejszy, uświęca środki i czy terroryzm można zwalczać terrorem¹¹? Kierowano się przy tym przekonaniem, że udzielenie jednoznacznej odpowiedzi, chociaż na jedno z tak sformułowanych pytań, uprościłoby znacznie stworzenie jasnej definicji terroryzmu i terroru. Okazało się jednak, że osiągnięcie tego jest obecnie wręcz niemożliwe ze względu na wielce zróżnicowane pojmowania i interpretacje antecedenencji¹² określonych akcji, składające się, z jednej strony, na ich gloryfikację, z drugiej zaś – na potępienie. Nie dotyczy to tylko zdarzeń współczesnych – jak np. konfliktu izraelsko-palestyńskiego, gdzie zaangażowane strony wyrażają przeciwne sobie racje w tej samej sprawie – ale także i w wielu tych, które miały miejsce nawet w odległej przeszłości. Definiowanie terminu **terroryzm** budzi podobne kontrowersje jak dywagowanie nad interpretacją terminów **wojna sprawiedliwa** i **wojna niesprawiedliwa**. Dzięki badaniom opinii technikami **obserwacji pośrednich i uczestniczących** oraz **wywiadów indywidualnych i zbiorowych**, uczestniczeniu w służbowych naradach, szkoleniach, przedsięwzięciach i wydarzeniach autor zebrał wiele opinii, z których, po dokonaniu selekcji, za przydatne uznał:

- 150 – uzyskanych technikami obserwacyjnymi (głównie uczestniczącymi)¹³,
- 50 – technikami wywiadów swobodnych¹⁴.

W następstwie tego uzyskał następujące dane na temat pojęciowej interpretacji terminu **terroryzm** (wyk. 1):

- w 98 wypowiedziach i opiniach (49 proc.) przeważały akcenty wyjaśniania tego przez pryzmat politycznego zastraszania;
- w 50 wypowiedziach i opiniach (25 proc.) przeważały akcenty wyjaśniania tego przez pryzmat formy walki możliwej do podejmowania w warunkach asymetrii militarnej;

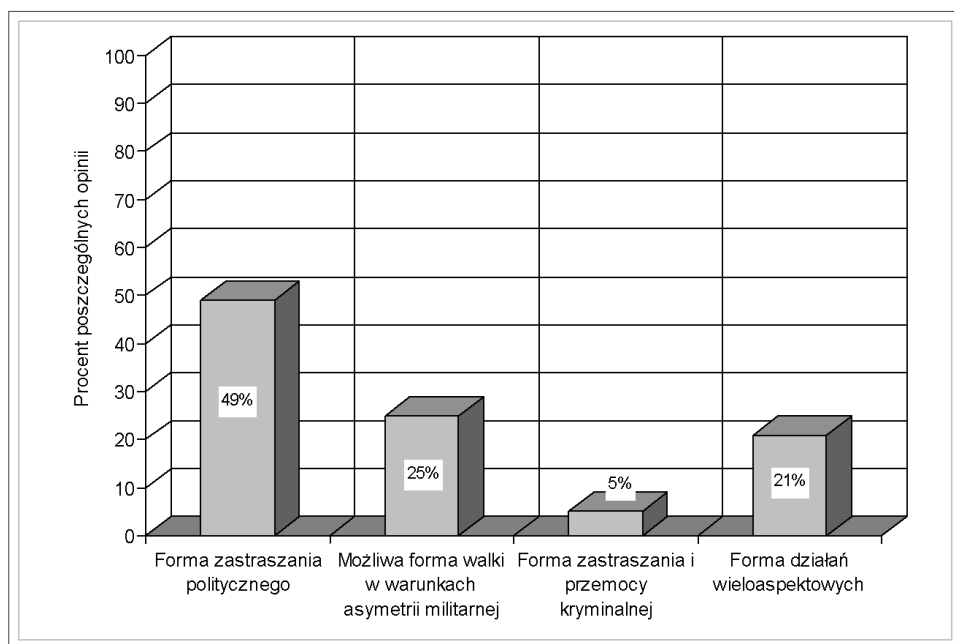
- w 10 wypowiedziach i opiniach (5 proc.) przeważały akcenty wyjaśniania tego przez pryzmat kryminalny;
- w 42 wypowiedziach i opiniach (21 proc.) przeważały akcenty wyjaśniania tego przez pryzmat wielu przyczyn.

Alex P. Schmid i Albert J. Jongman¹⁵ poddali badaniom 109 aktualnych definicji terroryzmu. W następstwie tego stwierdzili, że:

- ponad 50 proc. z nich określa terroryzm jako polityczny akt przemocy dokonywany w sposób wywołujący strach;

-
- 10) „Wojna jest niczym innym, jak dalszym ciągiem polityki przy użyciu innych środków. [...] Jednym słowem sztuka wojenna z jej najwyższego punktu widzenia staje się polityką, oczywiście polityką, która zamiast pisać noty - stacza bitwy”. [w: von Clausewitz Carl, *O wojnie*, Lublin, 1995 r., s. 763, 767].
(Autor uważa, że określenie wojny jako narzędzia jest zbyt rygorystyczne. To „narzędzie”, poprzez które narzucamy wrogowi swoją polityczną wolę, nie pozostaje bowiem obojętne dla aktywności walczących ludzi i jako czynnik pośredniczący między wrogami uzyskuje znaczną autonomię, kieruje się własną „logiką”).
 - 11) W czasach współczesnych doprowadzono do w miarę jasnego rozdzielenia pojęć oznaczających „terror” i „terroryzm”. Terror jest to pojęcie oznaczające sposób oddziaływania poprzez strach i przemoc, stosowany przez silnych (np. państwo) wobec słabszych, natomiast terroryzm jest formą buntu słabszych (obywateli) wobec silniejszego (np. państwa). Jednak ostatnie czasy, obfitujące w międzynarodowe działania terrorystyczne często sponsorowane przez jedno państwo przeciwko drugim powodują, że przytoczony powyżej podział należy rozszerzyć o kategorie ponadpaństwowe, wchodzące w sferę stosunków międzynarodowych.
 - 12) Zdarzeń i okoliczności poprzedzających podejmowanie określonych akcji terrorystycznych.
 - 13) 142 opinie zebrano techniką obserwacji uczestniczącej i 8 obserwacji pośredniej.
 - 14) W rzeczywistości można było przyjąć 57 wywiadów i 161 wyników obserwacji. Uwzględniając jednak przejrzystość statystyczną, zdecydowano się jednak zaokrąglić te liczby do 50 w odniesieniu do wywiadów i do 150 w odniesieniu do obserwacji. W trakcie roboczego opracowywania sprawdzono, że odrzucone treści poznawcze (7 wywiadów i 11 wyników obserwacji) nie wnoszą już istotnych zmian do całości.
 - 15) Schmid Alex P., Jongman Albert J, *A New Guide to Actors, Authors, Concepts, Data Bases, Theories and Literature*, et al. Political Terrorism, Transaction Books, New Brunswick 1988, s. 5-6.

Wyk 1. Interpretacja terminu „terroryzm” – zestawienie ilościowe



Źródło: opracowanie własne na podstawie arkuszy obserwacji i kwestionariuszy wywiadów

- w nieco więcej niż 30 proc. definicji, terroryzm jest określany jako strategia i zarazem taktyka walki¹⁶;
- tylko w 6 proc. jest akcentowany kryminalny aspekt terroryzmu, którego zwalczaniem zajmuje się policja;
- kilkanaście procent¹⁷ podkreśla, że akty terroru nie uderzają bezpośrednio w przeciwnika, ale ich celem jest szerzenie zastraszania i przemocy oraz zaskoczenia i demonstrowania determinacji w materializowaniu przemocy (ofiarami stają się niewinni cywile, postronni obserwatorzy, ...¹⁸).

Zestawiając wyniki badań własnych z wynikami badań Alexa P. Schmidta i Alberta J. Jongmana, można przyjmować, z pewnym przybliżeniem, że są one równoważne, tak pod względem jakościowym (tab. 1) jak i ilościowym (wyk. 2), co do pojęciowej interpretacji terminu **terroryzm**.

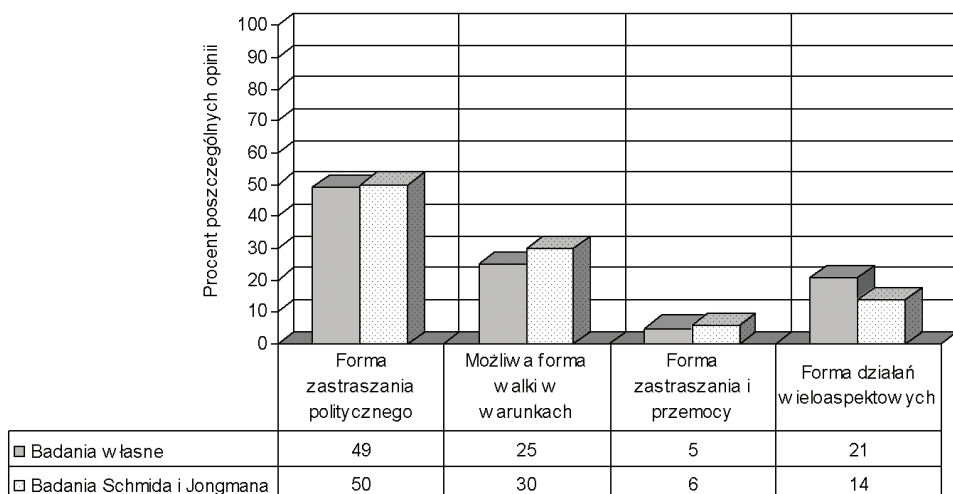
Tabela 1. Zestawienie wyników badań własnych z wynikami badań A.P. Schmida i A.J. Jongmana

WYNIKI BADAŃ WŁASNYCH	WYNIKI BADAŃ A.P. SCHMIDA I A.J. JONGMANA
Terroryzm, to forma zastraszania politycznego	Terroryzm, to polityczny akt przemocy dokonywany w sposób wywołujący strach
Terroryzm, to możliwa forma walki w warunkach asymetrii militarnej	Terroryzm, to strategia i zarazem taktyka walki
Terroryzm, to forma zastraszania i przemocy kryminalnej	Terroryzm, to kryminalny aspekt działania, którego zwalczaniem zajmuje się policja
Terroryzm, to forma działań powodowana wieloma przyczynami	Akty terroru nie uderzają bezpośrednio w przeciwnika, ale ich celem jest szerzenie zastraszania i przemocy oraz zaskoczenia

Zródło: opracowanie własne

-
- 16) Strategia wyjątkowo groźna i nie do zaakceptowania z moralnego punktu widzenia, obliczona na znacznie szersze niż liczone w ilościach rannych i zabitych skutki (obliczona na uzyskanie skutków politycznych).
- 17) W celu dokonania porównania z badaniami własnymi wyrażeniu „kilkanaście procent” nadano miarę liczbową 15 proc.
- 18) Takiego sposobu rozróżnienia dokonał również Miłosz Vasie w artykule *Wielka Albania przeciw Wielkiej Serbii* (Gazeta Wyborcza, 19.03.2001), stwierdzając: „Mamy dwa wzory działania – walkę zbrojną i terroryzm. Różnica jest natury etycznej, choć niekoniecznie prawnej. Walka zbrojna wybiera jako swe ofiary policję i wojsko, terroryzm uderza też w cywilów. Świadomie wysadzić autobus cywilów, jak niedawno stało się w Kosowie; uprowadzić i zamordować serbskich i innych nie albańskich cywilów; mordować Albańczyków, bo nie akceptują terroru”. Przyjmując taki punkt widzenia, każda niemal walka zbrojna na współczesnym polu walki jest aktem terroru, bo w niemal każdej straty ponoszą cywile.

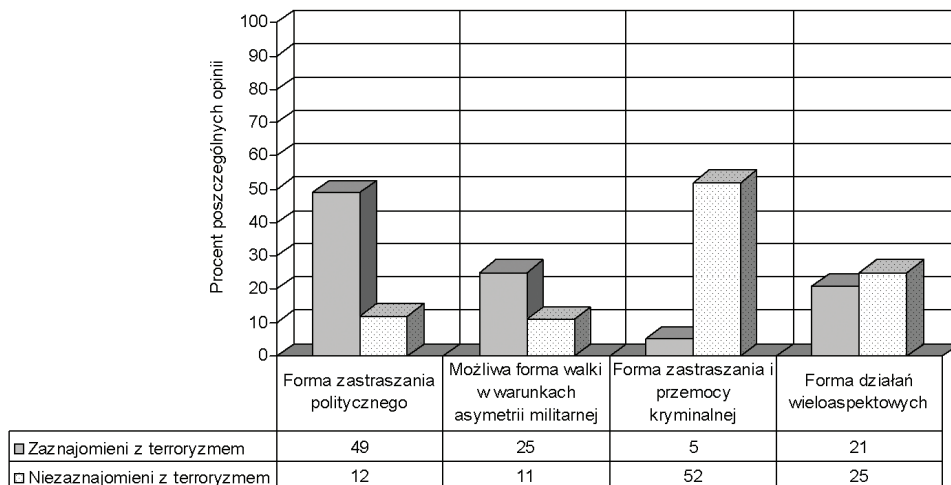
Wyk 2. Zestawienie wyników badań własnych z wynikami badań Schmidta A.P. i Jongmana A.J.



Źródło: opracowanie własne na podstawie arkuszy obserwacji i kwestionariuszy wywiadów

Wyniki zawarte w tabeli 1. i na wykresie 2. uzyskano w następstwie badania opinii środowisk, które wcześniej w jakiś sposób zetknęły się z problematyką zwalczania terroryzmu – były co najmniej teoretycznie zaznajomione z istotą tego zjawiska. Inne natomiast rezultaty uzyskano, badając krajową opinię panującą w środowiskach mało zorientowanych w przedmiotowej sprawie. Okazało się, że tu ponad połowa opinii (52 proc.) zjawisko terroryzmu postrzega tylko przez pryzmat przemocy kryminalnej (wyk. 3), a jego zwalczanie kojarzy wyłącznie z działalnością policyjną¹⁹. M.in. dlatego w 2000 r. stworzono w strukturach policyjnych Samodzielne Pododdziały Antyterrorystyczne, które do czerwca 2003 r. funkcjonowały na poziomie Komend Wojewódzkich Policji i Komendy Stołecznej Policji. W ramach reorganizacji przeprowadzonej w czerwcu 2003 r. zrezygnowano ze Stołecznego Pododdziału Antyterrorystycznego. Jego rolę – z rozszerzeniem funkcji koordynacyjnych – przejęło nowo utworzone, w strukturze Komendy Głównej Policji, Biuro Operacji Antyterrorystycznych, które rok później (w czerwcu 2004 r.) zostało przemianowane na Zarząd Operacji Antyterrorystycznych.

Wyk. 3. Zestawienie wyników badań własnych prowadzonych w środowiskach zaznajomionych z terroryzmem i niezaznajomionych z tym zjawiskiem



Źródło: opracowanie własne na podstawie arkuszy obserwacji i kwestionariuszy wywiadów

Takie pojmowanie sprawy wynika z faktu, iż społeczeństwo polskie „na szczęście” nie zetknęło się jeszcze z innymi formami terroryzmu niż kryminalny²⁰. Jest to jednak opinia błędna i niebezpieczna, jeśli weźmie się pod

19) Przekonania takie prezentują również niektórzy politycy i policjanci.

20) Polski kodeks karny w art. 115 § 20 definiuje „przestępstwo o charakterze terrorystycznym” jako „czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 5 lat, popełniony w celu:

1. poważnego zastraszania wielu osób,
2. zmuszenia organu władzy publicznej Rzeczypospolitej Polskiej lub innego państwa albo organu organizacji międzynarodowej do podjęcia lub zaniechania określonych czynności,
3. wywołania poważnych zakłóceń w ustroju lub gospodarce Rzeczypospolitej Polskiej, innego państwa lub organizacji międzynarodowej – a także groźba popełnienia takiego czynu.”

uwagę chociażby spektakularne akty terroru w Madrycie, Londynie, Moskwie (Dubrowka) i możliwości naszych sił policyjnych w zakresie rozwiązywania incydentu terrorystycznego na taką skalę. Zaplanowane, zorganizowane i zrealizowane przez Biuro Operacji Antyterrorystycznych Komendy Głównej Policji ćwiczenie „**Forum 2004**”²¹ unaoeczniło niedostatki i braki deprecjonujące dostosowanie działalności policyjnej do potrzeb skutecznego przeciwdziałania aktom terrorystycznym na taką skalę. Prowadząc **obserwację bezpośrednią** tego przedsięwzięcia, autor szczególną uwagę zwracał na trzy zagadnienia:

- (1) dostosowanie potencjału antyterrorystycznego do pozorowanego zagrożenia;
- (2) planowanie i organizowanie akcji szturmowej;
- (3) prowadzenie akcji szturmowej.

W następstwie tego stwierdzono, że (tab. 2):

Tabela 2. Wybrane wyniki obserwacji bezpośredniej uzyskane podczas ćwiczenia „Forum 2004”

OBSERWOWANE ZAGADNIENIA	WYBRANE WYNIKI OBSERWACJI
(1) Dostosowanie potencjału antyterrorystycznego do pozorowanego zagrożenia	• Podczas wydzielania sił i środków przewidzianych do przeprowadzenia neutralizacji zagrożenia nie uwzględniano jego charakteru i specyfiki miejsca • Potencjał wydzielony do neutralizacji zagrożenia był „zlepkiem” elementów, które zdołano zgromadzić przed wykonaniem szturmu • W zasobach policyjnych potencjału antyterrorystycznego brakowało stosownej wiedzy i techniki materialnej niezbędnej przy neutralizowaniu pozorowanej akcji – potencjał ten mógłby być skuteczny w przeprowadzaniu akcji przeciwterrorystycznej o charakterze kryminalnym, gdzie zaangażowani w tym terroryści zdeterminowani są innymi przesłankami wartości

(2) Planowanie i organizowanie akcji szturmowej	• Nie było właściwego „centrum dowodzenia (sztabu)”, które na miarę zaangażowanych sił i środków, a nie aplikacyjnie, przyjęłoby na siebie obowiązek koordynacji działań i odpowiedzialność za rozwiązanie problemu • Funkcje szefa „centrum dowodzenia” przejął na siebie funkcjonariusz Biura Operacji Antyterrorystycznych bezpośrednio zaangażowany w akcję • Brak było stosownego rozpoznania i planu działania
(3) Prowadzenie akcji szturmowej	• Do bezpośredniego kierowania akcją stworzono „sztab podoperacji”, którego część uczestników nie została nawet poinformowana, że do takiego sztabu należy • Dowodzący bezpośrednio akcją dowodził z przystanku autobusowego i nie posiadał żadnego sztabu wykonawczego • Dowodzący nie miał możliwości egzekwowania działań związanych z podejmowaną akcją • Brak było stosownej łączności ze snajperami i grupą ubezpieczającą • Brak było sprzętu dostosowanego funkcjonalnie do miejsca podejmowanej akcji • Brak było punktu zbierania informacji o stanach sytuacji bieżącej • Zignorowano źródła umożliwiające informowanie o stanach i rozwoju sytuacji wewnątrz obiektu

Zródło: opracowanie własne na podstawie arkusza obserwacji

21) Ćwiczenie prowadzono 11-12 marca 2004 r. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Podsumowując można stwierdzić, że ćwiczenie wykazało nie tylko dezorganizację i chaos wynikający z braku szczebla decyzyjnego upoważnionego do podejmowania rozstrzygających decyzji, ale nade wszystko wykazało brak przez organy policji rozumienia istoty i wielorakości współczesnego terroryzmu. Można tłumaczyć, że specjalizując się przez lata w zwalczaniu **terroryzmu kryminalnego**, Policja nie zauważyła innych form działalności terrorystycznej, zdeterminowanych innymi kryteriami wartości niż **terroryzm kryminalny**, kierujących się tak samo zastraszaniem, ale obliczonym na osiągnięcie jakichś idei i poświęcanie przy tym własnego życia, a nie tylko na osiągnięcie korzyści materialnych, przy jednoczesnym dążeniu do zachowania życia (**terroryzm kryminalny**). Z tej też racji wyłania się potrzeba dokonania w obecnym systemie kształtowania bezpieczeństwa państwa istotnych przewartościowań mentalnych i strukturalno-organizacyjnych.

Oprócz przedstawionej już kategoryzacji²² istnieje jeszcze szereg innych definicji, formułowanych niejednokrotnie na użytek ich twórców, i szereg kategorii klasyfikacyjnych zjawiska terroryzmu. W zbiorze tym – ciągle jeszcze otwartym – można odnaleźć **terroryzm polityczny, państwowy, amatorski, religijny, informatyczny, ekonomiczny, represyjny, defensywny, ofensywny** i inne.²³ Trudności w definiowaniu terroryzmu – **bezkształtnego zjawiska** – wynikają głównie z jego więzi politycznych. Jednakże to właśnie pozwala wyodrębnić jego cztery charakterystyczne cechy:

- (1) Wykorzystuje strach i niepewność swoich rzeczywistych ofiar do osiągania określonych korzyści – ofiarami tymi stają się nie ci, którzy giną, lecz ci, którzy porażeni obawą przed kolejnymi zamachami godzą się na ustępstwa wobec stawianych żądań.
- (2) Podejmowane akcje są realizowane skrycie i niewielkimi siłami. Stanowią jedyny i często – niestety – skuteczny oręż w realizacji zamierzonych celów politycznych w warunkach istnienia asymetrii siły.
- (3) Zasadniczym celem zamachów nie jest powodowanie strat osobowych czy też materialnych, jak również bezpośrednie uderzanie w przeciwnika. Ich celem jest wywołanie zamierzonego „stanu ducha” wśród rządów i społeczeństw, potęgowanego przez media wszechobecne w społeczeństwach postindustrialnych.
- (4) Walka o „wyższe racje” i nowy, lecz niesprecyzowany bliżej porządek polityczny, powoduje całkowity brak respektu dla powszechnie uznawanych wartości, a w szczególności dla życia i to nie tylko cudzego, ale i własnego.

Bez względu na to, w jaki sposób chciałoby się interpretować i katalogować terroryzm, nie ulega wątpliwości, że jest on dziś dynamicznie i wielokierunkowo rozwijającym się fenomenem. Z wojskowego punktu widzenia trudno nie zgodzić się w tym miejscu z Bolesławem Balcerowiczem, który określa jego istotę jako odwrócenie clausewitzowskiego paradygmatu zwycięstwa w wojnach, zasadzającego się na znanej triadzie: (1) siły zbrojne przeciwnika zniszczyć; (2) teren opanować; (3) wolę oporu złamać. Oznacza to, że po ponad XXVI wiekach nastąpił powrót do filozofii walki Sun Tzu, który w analogicznej triadzie, na pierwszym miejscu stawia, nie zniszczenie, ale złamanie woli.²⁴

Wieloaspektowość i wielokryterialność klasyfikacyjna terroryzmu wskazuje na celowość przyjęcia kategoryzacji opracowanej przez instytut RAND, która zyskała aprobatę w 2002 r. na Międzynarodowej Konferencji w Garmisch i w tym samym roku na szczycie NATO w Pradze, jako wspólny punkt wyjścia w kwestiach identyfikacji i zwalczania terroryzmu²⁵.

Deklaracja szczytu praskiego uznała – w części odnoszącej się do militarnej koncepcji obrony przed terroryzmem – że podstawowymi elementami

22) Patrz tab. 1. i wyk. 1.

23) ostatnie rodzaje terroryzmu przedstawia Albert Pawłowski (*Terroryzm w Europie XIX i XX wieku*, WSP, Zielona Góra 1984, s.38), powołując się na typologię taktyki brytyjskiego politologa Roberta Mosa. Zdaniem autora tego typu klasyfikacje, aczkolwiek dopuszczalne, to jednak nie oddają istoty terroryzmu. Łatwiejsze do uchwycenia, zdaniem autora, jest dokonanie podziału terroryzmu na wewnętrzny (zamykający się w granicach jednego państwa) i zewnętrzny, międzynarodowy (obejmujący swym zasięgiem działania więcej niż jedno państwo). Natomiast znacznie bardziej oddające istotę terroryzmu jest dokonanie jego podziału ze względu na motywację kierującą działaniem jego sprawców: nacjonalistyczne, ideologiczne (prawicowe, lewackie), polityczno-religijne, inspirowane i wspierane przez państwo oraz zorientowane na osiągnięcie określonych korzyści.

24) Balcerowicz B. *Sojusz, a obrona narodowa*, Bellona, Warszawa 1999, s.34.

25) Międzynarodowa Konferencja w Garmisch została zorganizowana przez Dowództwo Operacji Specjalnych NATO w Europie i odbyła się w dniach 30.04-03.05.2002 r., a szczyt NATO w Pradze miał miejsce w listopadzie 2002 r.

kooperacji międzynarodowej, realizowanej w ramach obrony przed terroryzmem, winny być: operacje antyterrorystyczne; zarządzanie kryzysowe po ataku terrorystycznym; kontrterroryzm i współpraca wojskowa²⁶ (tab. 3).

Tabela 3. Interpretacja terminologii przyjęta podczas szczytu NATO w Pradze (listopad 2002 r.)

TERMINY	WYJAŚNIENIA TERMINÓW
(1) Terroryzm (Terrorism)	• Bezprawne lub groźne użycie siły lub przemocy przeciw osobom indywidualnym lub mieniu, zmierzające do zniewolenia lub zastraszenia rządów lub społeczeństw dla osiągnięcia celów politycznych, religijnych lub ideologicznych • Skalkulowane użycie przemocy lub groźby dla osiągnięcia celów natury politycznej, religijnej lub ideologicznej, za pomocą zastraszania, zniewolenia lub siania strachu. Terroryzm wiąże się z aktem przestępczym, który jest często symboliczny i którego zamiarem jest wpłynięcie na opinię publiczną
(2) Antyterroryzm (Antiterrorism – AT)	• Działania defensywne, obronne, realizowane w celu zmniejszenia skutków działań terrorystycznych, realizowane zarówno w odniesieniu do ludzi, jak i mienia; obejmuje środki defensywne (szczególnie wywiad) używane w celu zmniejszenia podatności sił zbrojnych, osób i własności na atak terrorystyczny z użyciem ograniczonej reakcji i powstrzymywania przez siły zbrojne i instytucje cywilne²⁷
(3) Przeciwterroryzm (Counterterrorism – CT)	• Działania ofensywne podejmowane przez struktury cywilne i wojskowe danego państwa w celu obrony, zapobiegania lub odpowiedzi na akty terroryzmu. Działania tego typu realizowane są przez odpowiednio wyszkolone, wyposażone i wyspecjalizowane siły zdolne do zapobiegania, uprzedzenia lub rozdrobnienia incydentów terrorystycznych zarówno w kraju, jak i za granicą.²⁸

(4) Zwalczanie terroryzmu (Combatting Terrorism)	• Operacje realizowane poprzez działania antyterrorystyczne i przeciwterrorystyczne (defensywne i ofensywne) polegające na stawianiu oporu terroryzmowi w całym okresie zagrożenia w celu zapobiegania i minimalizowania skutków działania terrorystów
--	---

Zródło: opracowanie własne na podstawie www.nato.int/docu/basic/txt/b021122e.htm

W 2002 r. powstała europejska definicja terroryzmu, sformułowana w Decyzji Ramowej Rady Unii Europejskiej z dnia 13 czerwca 2002 r. o zwalczaniu terroryzmu, w której zapisano, że *czynami terrorystycznymi są działania polegające na:*

- (1) *ataku na życie osoby, mogącym spowodować śmierć;*
- (2) *ataku na nietykalność osobistą osoby, porwaniu lub wzięciu zakładnika;*
- (3) *spowodowaniu poważnych zniszczeń w stosunku do własności rządowej lub administracji państwowej, systemu transportowego, infra-*

-
- 26) Państwa NATO w ramach współpracy w dziedzinie zwalczania terroryzmu międzynarodowego na całym obszarze objętym przez Radę Współpracy Północnoatlantyckiej i Partnerstwo dla Pokoju przyjęły partnerski plan działań przeciwko terroryzmowi (Partnership Action Plan against Terrorism, <URL: <http://www.nato.int/docu/basic/txt/b021122e.htm>>). Cele określone w planie skupiają się na konsultacjach politycznych, zapewnianiu interoperacyjności militarnej, planowaniu, zarządzaniu kryzysowym na wypadek ataku, zarządzaniu przestrzenią powietrzną i kosmiczną, kontrolach granicznych, współpracy w dziedzinie zbrojeń, zwalczaniu finansowania terroryzmu, zapobieganiu przemytowi broni oraz materiałów wybuchowych, nauce oraz kontroli zbrojeń i nieprolifracji.
 - 27) W rozumieniu militarnej koncepcji obrony przed terroryzmem (deklaracja szczytu praskiego) to przede wszystkim wsparcie państw na ich wyraźną prośbę, albowiem ochrona populacji i infrastruktury należy do obowiązków samego państwa.
 - 28) Zgodnie z koncepcją, najważniejszym zadaniem, jakie stoi przed państwami NATO, jest uniemożliwienie grupom terrorystycznym przebywania, trenowania, planowania, i realizowania działań terrorystycznych. Ponadto uznano, że groźba ze strony ataków terrorystycznych jest dostatecznie poważna, aby podejmować przeciwdziałanie zarówno w stosunku do terrorystów, jak i osób wspierających ich w sposób i w chwili określonej przez Radę Północnoatlantycką.

struktury z włączeniem systemu informacyjnego, platformy wiertniczej umieszczonej na szelfie kontynentalnym, prywatnej bądź publicznej własności, co może zagrozić życiu ludzkiemu lub spowodować znaczne straty ekonomiczne;

- (4) zajęciu statku powietrznego, statku bądź innego środka transportu publicznego albo transportu towarów;*
- (5) produkcji, posiadaniu, nabywaniu, transporcie, dostarczaniu albo użyciu broni, materiałów wybuchowych, materiałów jądrowych, broni chemicznej, biologicznej oraz prowadzeniu badań odnośnie ostatnich;*
- (6) uwalnianiu niebezpiecznych substancji, powodowaniu pożarów, powodzi bądź eksplozji, których skutkiem może być zagrożenie ludzkiego życia;*
- (7) zakłócaniu lub przerywaniu dostaw wody, energii elektrycznej oraz innych podstawowych zasobów naturalnych, czego skutkiem może być zagrożenie ludzkiego życia;*
- (8) groźbie popełnienia któregośkolwiek z wyżej wymienionych czynów;*
- (9) poważnym zastraszeniu społeczeństwa;*
- (10) bezprawnym zmuszeniu rządu lub organizacji międzynarodowej do podjęcia lub zaniechania podjęcia jakiegokolwiek działania;*
- (11) poważnym destabilizowaniu lub zniszczeniu podstawowych politycznych, konstytucyjnych, ekonomicznych lub społecznych struktur kraju lub organizacji oraz działania, których popełnienie wyrządzić może poważną szkodę krajowi lub organizacji międzynarodowej²⁹.*

Terroryzm posiada pejoratywne znaczenie w zdecydowanej większości państw świata. Chociaż zjawisko to jest powszechnie znane i rozprze-strzenione, to jednak jego definiowanie wciąż napotyka na wiele trudności. Nie budzi natomiast wątpliwości fakt, że w zdecydowanej większości akcje tego typu są postrzegane w sposób zdecydowanie negatywny, przynajmniej w państwach o wyższym poziomie cywilizacyjnym.

Interpretacja istoty terroryzmu była zawsze wykładnią bieżących potrzeb politycznych. Polska, jako członek NATO, postrzega dziś tę działalność w zupełnie innym kontekście, niż czyniła to w poprzednim systemie. Tam, gdzie wcześniej dostrzegała „bojowników rewolucji” i „żołnierzy sprawiedliwej wojny”, dziś widzi bezwzględnych terrorystów. Potrzeba implementacji

natowskich rozwiązań, w kwestii terroryzmu, do polskiego systemu bezpieczeństwa stała się dziś oczywistością pożądaną merytorycznie.

Po wydarzeniach 11 września 2001 r. dają się obserwować wzmożone wysiłki międzynarodowe zmierzające do ujednolicenia interpretacji pojęciowej terminu **terroryzm**. Nastąpiło poszukiwanie wspólnej, międzynarodowej definicji tego zjawiska, jednakowej dla NATO, Federacji Rosyjskiej i państw powstałych po rozpadzie Związku Radzieckiego, a także i innych krajów szeroko rozumianej koalicji antyterrorystycznej.

Wspólna definicja w skali międzynarodowej i jednakowe kryteria oceny **terroryzmu** mogłyby w przyszłości stanowić podstawę do opracowania spójnej i skutecznej strategii międzynarodowej ukierunkowanej na zwalczanie tego zagrożenia. „Mogłyby” i „jest taka konieczność”, ale zakładać też trzeba, że jeśli tak się stało, to prawdopodobnie będą to ustalenia na tyle trwałe, na ile będą wygodne politycznie dla ich sygnatariuszy. Tak wskazują liczne przykłady z politycznej przeszłości świata i trzeba to uwzględnić w dającej się przewidywać przyszłości.

KIERUNKI ROZWOJU TERRORYZMU

1.1

Najpoważniejsze niebezpieczeństwo wśród nowych zagrożeń³⁰ dla systemu międzynarodowego i bezpieczeństwa poszczególnych państw, w tym Polski, stwarza zorganizowany terroryzm międzynarodowy. (...) Zagrożeniem dla poszczególnych państw, całych regionów, a także – w szczególnych okolicznościach – całego układu globalnego, stała się niekontrolowana proliferacja broni masowego rażenia oraz środków jej przenoszenia. (...)

29) Decyzja Ramowa Rady Unii Europejskiej z dnia 13 czerwca 2002 r. art. 1 (2002/475/JHA).

30) Pojęcie „zagrożenie” definiowane jest na wiele sposobów, jednakże poszczególne definicje nie odbiegają od siebie w swojej istocie. Ogólnie należy przyjąć, że zagrożenie to: sytuacja, w której pojawia się prawdopodobieństwo powstania stanu niebezpiecznego dla otoczenia (przypis autora).

Zagrożenie to wzrasta ze względu na coraz bardziej realną możliwość wejścia w posiadanie tego rodzaju broni i środków jej przenoszenia przez organizacje terrorystyczne oraz przestępcze.³¹

Identyfikacja zagrożeń bezpieczeństwa kraju stanowi podstawę budowania strategii, te z kolei przekładają się na tworzenie sił zdolnych do jej realizacji, a dalej – na budżet konieczny do ich stworzenia i utrzymywania. Proces ten przebiega w następujący sposób:

Zagrożenia <-> Strategia <-> Siły <-> Budżet³²

13.08.1990 r., na podstawie Zarządzenia Organizacyjnego Ministra Spraw Wewnętrznych nr 004 powołano do życia Grupę Reagowania Operacyjno-Manewrowego (GROM), z przeznaczeniem do realizacji zadań związanych z fizycznym zwalczaniem terroryzmu. Trudno przypuszczać, aby przy ówczesnej niełatwej sytuacji budżetowej państwa była to decyzja nieprzemyśłana. Dlaczego właśnie w latach 90. dostrzeżono w terroryzmie na tyle realne źródło zagrożeń dla naszego kraju, że zwalczanie go znalazło swoje miejsce w strategii, planach i w budżecie naszego kraju?

W latach 90., po rozpadzie Układu Warszawskiego, Polska znalazła się w nowej sytuacji politycznej. W sojuszu i wspólnej polityce z krajami NATO oraz wspólnotą europejską, dostrzegano wówczas nie tylko gwarancje lepszego bezpieczeństwa kraju i źródło korzyści ekonomicznych, ale i nowe zagrożenia. Wśród tych ostatnich dostrzeżono terroryzm. Po rozpadzie Związku Radzieckiego, w okresie budowania nowego układu politycznego na świecie, otworzyły się nowe możliwości dla jego rozwoju i aktywności. Na potwierdzenie tego można przytoczyć chociażby następujące fakty:

- porwanie i wysadzenie w powietrzu samolotu pasażerskiego linii PanAm (1988),
- zamach bombowy na World Trade Center w Nowym Jorku (1993),
- zamach terrorystyczny na budynek federalny w Oklahoma City (1995),
- zamachy bombowe we Francji na paryskie metro przy placu St. Michel i w pobliżu Łuku Triumfalnego (1995),
- ataki terrorystyczne w tokijskim metrze z użyciem bojowych środków trujących (1995),
- ataki terrorystyczne czeczeńskich ekstremistów oraz kosowskich i macedońskich Albańczyków (1999-2001),
- atak samolotowy na World Trade Center (2001).

Przytoczone fakty skłaniają do rozważań nie tylko nad pojmowaniem natury i trendów rozwojowych terroryzmu, ale i nad tym, co w obecnych czasach należy rozumieć przez określenia „bitwa” i „wojna”. Nawet wśród samych Czeceńców, dążących do uzyskania pełnej suwerenności, nie ma pełnej zgodności, czy akty terroru z Dubrowki i Biesłanu były ich „bitwami” o wolność. Bezwzględność terrorystów, w tych dwóch zdarzeniach, pociągnęła za sobą niespotykaną dotąd niezwykle „mocną” ripostę polegającą na szybkim i siłowym rozwiązaniu, w niczym nie przypominającym rozwiązanie podobnego incydentu terrorystycznego w Limie z 17.12.1996 r.³³ (tab. 4). Skala, bezwzględność i sposób uderzania współczesnych terrorystów nie są, a przynajmniej nie powinny, być zaskoczeniem.

Tabela 4. Zestawienie ważniejszych zdarzeń, stanów i skutków działania podczas neutralizacji aktów terrorystycznych w Moskwie i Północnej Osetii w latach 2003 i 2004

	<i>MOSKIEWSKI TEATR NA DUBROWCE, październik 2003 r.</i>	<i>BIESŁAN NA PÓŁNOCY OSETII, wrzesień 2004 r.</i>
Sprawcy	Czeceńscy rebelianci	Członkowie Dżamaatu Ingu- skiego, organizacji islamskiej związanej z czeceńskim kome- dantem Szamilem Basajewem.
Zakładnicy	900 zakładników	2.09.2004 r. Rosjanie podają, że zakładników jest 354 (zginę- ło ok. 400).

31) *Nowe wyzwania*, w: *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa, 22 lipca 2003 r.

32) Nie jest to cykl zamknięty – poprzez zmianę budżetu nie ma możliwości zmiany zagrożeń.

33) Kilkaset osób zostało uwięzionych przez 23 terrorystów z grupy Tupac Amaru w budynku rezydencji japońskiego ambasadora, podczas przyjęcia. Oblężenie zakończyło się po kilku miesiącach szturmem peruwiańskich jednostek specjalnych i uwolnieniem zakładników. Udało się uniknąć strat wśród zakładników.

Czas trwania	57 godzin	55 godzin
Atak	23 października 2003 r. terroryści podjechali kilkoma samochodami pod salę koncertową na obrzeżach Moskwy, gdzie o godzinie 21.00 czasu moskiewskiego zaczynał się spektakl. Zamknęli drzwi od środka, sterroryzowali obsługę i zaczęli strzelać w powietrze. Nie pozwolili widzom opuszczać sali.	1 września 2004 r. o godzinie 09.00 terroryści wtargnęli do budynku szkoły nr 1, w czasie apelu. Kilkaset osób, które uczestniczyły w rozpoczęciu roku szkolnego, zostało zakładnikami. Terroryści przekazywali żądania wycofania wojsk z Czeczenii i uwolnienia osób aresztowanych po rajdzie na Inguszetię (22 czerwca).
Negocjacje	W wyniku negocjacji terroryści wypuścili 20 dzieci, Gruzinów i innych obcokrajowców. Przez pewien czas widzowie mogli korzystać z komórek. Dzwonili do swoich bliskich z informacją, że terroryści podkładają w teatrze ładunki wybuchowe i sami są obłożeni bombami.	Niepowodzenie rozmów o dostarczeniu wody, żywności i lekarstw. Porywacze boją się, że do jedzenia Rosjanie dodadzą środków psychotropowych. Terroryści wypuścili 26 osób – kobiet i dzieci, w tym matki z niemowlakami.
Rozwiązanie	Około godziny 03.00, 26 października 2002 r. nastąpił szturm. Tuż przed atakiem żołnierze oddziału Alfa, przedzierający się do gmachu przewodami kanalizacyjnymi, wpuścili do instalacji wentylacyjnej fentanyl – środek z grupy opiatów, który w niewielkich dawkach jest podawany jako narkoza, ale po przedawkowaniu może być śmiertelny. Czeczenów dobito strzałami w głowę.	3 września 2004 r. o 13.03 czasu moskiewskiego w Biełsanie trwa ewakuacja ciał zabitych (ciała leżały w budynku i obok niego od środy). Do szkoły podjeżdżają ratownicy Ministerstwa ds. Sytuacji Nadzwyczajnych (MCzS). Słychać dwa silne wybuchy. Chwilę później zaczyna się szturm. Panuje chaos, który potęgują zaniedbania związane z organizacją rejonu zdarzenia (brak wydzielonej strefy bezpieczeństwa).

Straty	W wyniku zatrucia zmarło 130 zakładników, a wielu zostało okaleczonych. Część ofiar zmarła, bo nie udzielono im na czas pomocy: nie było karetek, a lekarze długo nie wiedzieli, jakiego gazu użyto i jak ratować otrutych.	Całkowity bilans tragedii to 400 zabitych i około 700 rannych. Zastrzelono 32 terrorystów.
--------	---	--

Źródło: opracowanie własne na podstawie <http://www.discoverychanel.pl/bieslan/zakladnicy/index.shtml>

Analizując przebieg zdarzeń dochodzi się do wniosku, że wszędzie zabrakło stosownych działań antycypacyjnych odnoszących się do kształtowania **tworów bezpieczeństwa**. Było to spowodowane:

- (1) brakiem wystarczająco skrupulatnego i wyprzedzającego typowania obiektów narażonych na „opłacalne ataki” terrorystyczne przy użyciu dostępnych w świecie produktów, środków, technik i technologii³⁴,
- (2) brakiem wystarczająco wyprzedzających informacji o stanie środowisk i potencjalnych środowisk terrorystycznych oraz o ich bliższym i dalszym otoczeniu,
- (3) brakiem wystarczającej ochrony obiektów uznanych wcześniej i wytypowanych za „opłacalne cele” ataku terrorystycznego,

34) Na przykład: można było przewidzieć, że wieże World Trade Center w Nowym Jorku nie wytrzymają temperatury powstałej przy spalaniu paliwa lotniczego. Dlatego też w rejonie ich lokalizacji powinna być wyznaczona odpowiednia strefa zakazu ruchu lotniczego. Inną przesłanką do tego, że owe wieże są w szczególnym zainteresowaniu terrorystów był wcześniejszy atak wykonany przez Jihad materiałem wybuchowym na podziemnym parkingu przy użyciu ciężarówki (26.02.1993 r.). Jeszcze inną przesłanką było wzmożone zainteresowanie środowisk terrorystycznych szkoleniem pilotażowym na samolotach pasażerskich. Najwcześniejszą przesłanką do tego, że samolot pasażerski może być wykorzystany do ataku terrorystycznego, było porwanie samolotu linii PanAm przez sześciu obywateli libijskich 21.12.1988 r., wykonującego lot z Frankfurtu do Nowego Jorku, który eksplodowany w powietrzu nad Lockerbie spowodował śmierć 259 ludzi na pokładzie i 11 na ziemi.

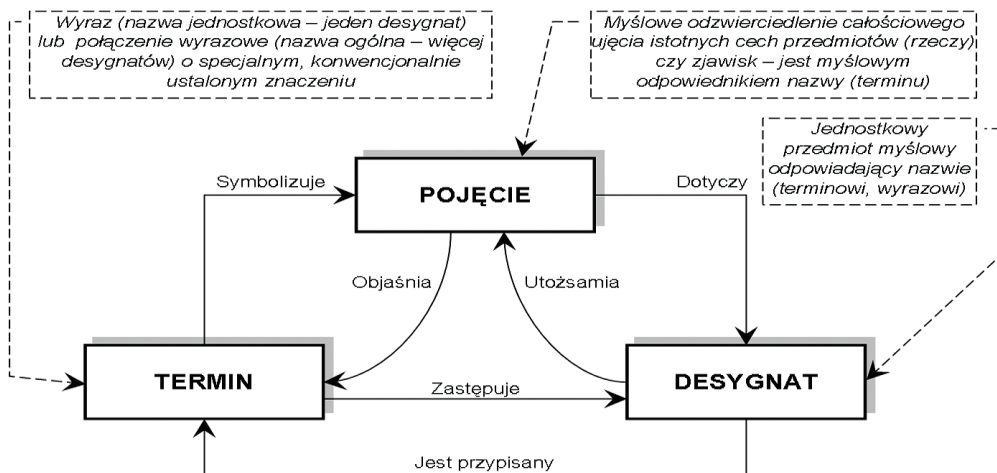
- (4) niewystarczającym przygotowaniem potencjału **przeciwterrorystycznego** do wyprzedzającego kumulowania wysiłków ukierunkowanych na **zwalczanie terroryzmu**.

Analizując zamachy terrorystyczne na przestrzeni dziejów można dostrzec, że cezurę jakościową tego zjawiska wyznaczają lata końcowe XX wieku, a konkretnie – dzień 21 grudnia 1988 r., upamiętniający porwanie i wysadzenie w powietrzu pasażerskiego samolotu amerykańskich linii lotniczych PanAm, wykonującego przelot z Europy do Ameryki. Ten tragiczny w skutkach czyn terrorystyczny unaoczniał, że jego ideologiczni kreatorzy dokonali w swoich koncepcjach działania wyraźnego przewartościowania, w sposobach powodowania szantażu, zastraszania i rozgłosu. Przeszli w tym zakresie ze stosowania następstw incydentalnych do stosowania narzędzi³⁵ umożliwiających maksymalizowanie zniszczeń. Tym samym przekroczona została kolejna bariera w jego rozwoju, wskazująca na eskalację tego typu działań.

Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, minister Marek Siwiec, bezpośrednio po wrześniowym ataku na Stany Zjednoczone i przyłączeniu się Polski do koalicji antyterrorystycznej stwierdził, iż oznacza to dla naszego kraju stan wojny. Z pewnością nie miał na myśli tej w clausewitzowskim wydaniu, polegającej na narzuceniu swojej woli innemu państwu poprzez fizyczne obez władanie jego wojsk i zaplecza – **wojna zostaje wywołana przez stosunki polityczne rządów i narodów...**³⁶. I nie tej, którą przewidywali Tofflerowie, pisząc o **trzeciej fali**. W swoich przewidywaniach nie dostrzegli bowiem fenomenu asymetrii, który ze szczególną mocą objawił się podczas konfrontacji sił **trzeciej fali** z siłami **pierwszej fali** (atak terrorystów na Stany Zjednoczone, a następnie amerykańskie działania w Afganistanie).

Wypowiedź ministra Siwca natychmiast została poddana krytyce, bynajmniej niekonstruktywnej. Dlaczego? Z pewnością ze względów politycznych. Nie chcemy żyć ze świadomością realnego zagrożenia. Stan wojny to w naszej świadomości przede wszystkim tragiczne doświadczenia z II wojny światowej, a przymiotnikowa forma tego słowa – **wojenny**, kojarzy się ze stanem wojennym i ograniczeniem swobód obywatelskich. Przeciętny obywatel nie musi rozumieć ewolucji pojęciowej symbolizowanej terminem **wojna** i konieczności redefinicji jego desygnatu (rys. 1). Ale w gronie wojskowych decydentów, odpowiedzialnych za opracowanie strategii

Rys 1. Trójkąt semantyczny Ogdena-Richardsa



TERMIN symbolizuje **POJĘCIE** dotyczące **DESYGNATU**, który jest przypisany do **TERMINU**.
TERMIN zastępuje **DESYGNAT** utożsamiany przez **POJĘCIE**, które objaśnia **TERMIN**.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Ogden C.K., Richards I.A., The Meaning of Meaning: A Study of the Influence of Language upon Thought and of the Science of Symbolism, Harcourt, Brace & World, New York 1946 r.

bezpieczeństwa kraju, dostrzeganie tych przemian staje się koniecznością. Nie jest to łatwe, gdyż często wiąże się z koniecznością przyznania, że z wielkim trudem, latami zdobywana przez nich wiedza wojskowa, nie przystaje do nowych wyzwań XXI wieku. W czasie prowadzenia wywiadu jeden z brytyjskich dyplomatów wyraził następującą opinię³⁷: **z zaskoczeniem**

35) Termin „narzędzia” użyto w znaczeniu, że jest to zbiór wszelkich produktów, środków, technik i technologii.

36) Clausewitz C., *O wojnie*, Lublin 1995, s.763.

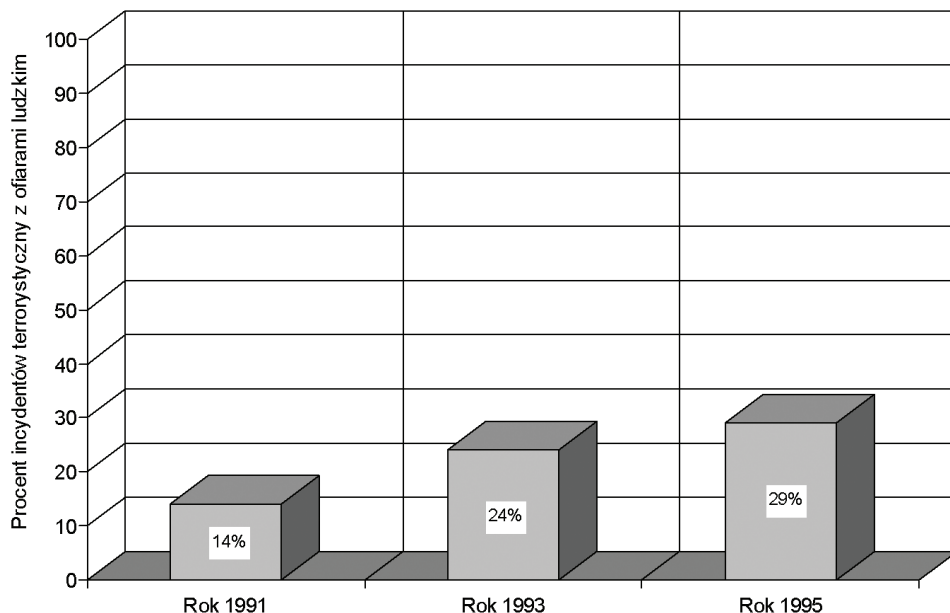
37) Respondent prosił o zachowanie w tajemnicy jego stanowiska służbowego i nazwiska.

przyjmując polskie i czeskie zamięszenie do czołgów. Kraje te mają ich więcej niż jakiegokolwiek inne państwo NATO, przy jednoznacznym zaniedbaniu sił specjalnych i szybkiego reagowania, które w ostatnich latach odgrywają kluczową rolę w Europie i na świecie. Przypomina mi to zamięszenie oficerów II Rzeczypospolitej do kawalerii konnej. Jakże szlachetne i piękne, ale czerpiąc wiedzę z doświadczeń pierwszej i drugiej wojny światowej nie można zapominać o tym, jak odmienny był ich charakter. Zdecydowanie większych różnic należy oczekiwać przygotowując się do trzeciej wojny. Widzenie w dzisiejszych czasach pola walki jako wycinka terenu z wyznaczonymi granicami jest anachronizmem. Podobne poglądy, chociaż mniej wyraziste, wyrażali i inni respondenci zachodni oraz nieliczni oficerowie organów kierowniczych Wojska Polskiego, którzy również prosili o zachowanie anonimowości swoich wypowiedzi.

Posługując się terminologią **stary** i **nowy terroryzm** przyjęto, za profesorem Bolesławem Balcerowiczem³⁸, podział sprowadzający się do stosowania obiektywnych i subiektywnych czynników kryterialnych w jego identyfikacji. Poprzez termin **nowy** zinterpretowano zjawisko, które niekoniecznie dopiero co się pojawiło, lecz to, którego stopień intensywności i dolegliwości spowodował uznanie go za takie w percepcji społecznej. **Stare** zagrożenie i **stary** terroryzm zinterpretowano natomiast nie przez pryzmat aktualności, ale przez pryzmat świadomości społecznego pojmowania, sprowadzającego się do interpretacji zjawiska jako znanego i nieodbiegającego w swoich następstwach od przewidywalnych skutków i zasięgu.

Amerykański specjalista ds. terroryzmu Bruce Hoffman z Uniwersytetu w Stanie Andrews uważa, że **starzy terroryści** ograniczali terror, oszczędzając przypadkowych ludzi, podkreślając, że obecnie wielu z byłych terrorystów jest szanowanymi politykami, a ich walka często określana jest jako **narodowowyzwoleńcza**. Jego zdaniem, znacznie groźniejszy jest **nowy terroryzm** – zarówno w wymiarze ideologicznym, jak i technicznym. Starych bojowników o wolność i równość społeczną zastąpili religijni fanatycy, niewierzący w możliwość **naprawy świata**, a co więcej – dążący do jego zniszczenia. Podkreśla, że według nich **czyn terroru jest tym skuteczniejszy, im więcej ofiar przyniesie, nie zaś im w bardziej czule miejsce państwa uderzy**. Argumentując to przytacza liczby wskazujące, że: w 1991 r. ofiary śmiertelne odnotowano w 14 proc. incydentów terrorystycznych, w 1993 r. – już w 24 proc., a w 1995 r. – aż w 29 proc. (wyk. 4)³⁹.

Wyk 4. Zestawienie obrazujące eskalację ofiar śmiertelnych w incydentach terrorystycznych



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Countering the New Terrorism, (rozdz. II) Bruce Hoffman – Terrorism Trends and Prospects – Terrorism’s Increasing Lethality

Powyższe fakty wskazują, że tylko w ciągu 4 lat liczba zamachów terrorystycznych, z udziałem ofiar śmiertelnych, wzrosła o ponad 100 proc. Choć wskazuje to na trendy rozwojowe terroryzmu, to jednak, zdaniem autora, postrzeganie tego problemu tylko w takim aspekcie jest dość niebezpieczne, albowiem interpretacja taka powoduje bagatelizowanie źródeł przyczyniających się do jego rozwoju i w pewnym sensie marginalizowanie następstw. Równie dobrze, posługując się konwencją przekazu wymienionego

38) Balcerowicz B., *Stare i nowe zagrożenia*, Polska Zbrojna, nr 1, 6.01.2002, s.3.

39) Hoffman B., *Terrorism Trends and Prospects – Terrorism’s Increasing Lethality*, w: *Countering the New Terrorism*, RAND 1999.

wyżej autora, można by powiedzieć, że samolotowy atak na World Trade Center wykonany 11 września 2001 r. był tylko kolejnym aktem z udziałem ofiar ludzkich. W rzeczywistości jednak rozmiar tej tragedii akcentuje dopiero statystyka uwzględniająca liczbę ofiar i skalę zniszczeń. Nawiązując do przytoczonego przykładu należy stwierdzić, że szczególnie groźny jest ten terroryzm, który powoduje ofiary liczone w tysiącach przypadkowych ludzi i uderzający w wielkie aglomeracje. Czy stary terroryzm był bardziej **humanitarny** od współczesnego? Jakie są dzisiaj źródła tych ekstremalnych zachowań nieprzystających do zdobyczy cywilizacyjnych i światowych trendów w dziedzinie obrony praw i godności człowieka na przełomie XX i XXI wieku? Kim są nowi terroryści?

Poszukując wyjaśnienia powyższych kwestii przyjęto, że w tym wypadku, w mniejszym stopniu należy się koncentrować na rozmiarach następstw, które ze względu na coraz większe możliwości techniczne terrorystów stają się coraz krwawsze⁴⁰, a w większym stopniu – na pośrednich i bezpośrednich sprawcach, ich motywacjach oraz na strukturach i bazach zaopatrywania. Autorzy publikacji na temat terroryzmu widzą zazwyczaj sprawców i inspiratorów, pomijają natomiast lub nie doceniają rolę baz, w których te dwie grupy znajdują oparcie dla swojej działalności. W ujęciu poglądowym istotę terrorystycznej struktury organizacyjnej można wyrazić następującym zobrazowaniem (rys. 2).

Rys 2. Poglądowe zobrazowanie istoty terrorystycznej struktury organizacyjnej



Źródło: opracowanie własne na podstawie US-Army, FM 100-20, rozdz. III, str. 7.

Przedstawiony powyżej model jest jednakowy, tak dla **starego** jak i **nowego** terroryzmu. Na czele organizacji stoją zawsze **liderzy**, którzy posługując się swoimi **wykonawcami**⁴¹ i korzystając ze środków sponsorowanych przez **aktywnych kibiców**, dokonują konkretnych zamachów terrorystycznych. Wszystko to dzieje się przy ideowym wsparciu, którego udziela najsilniejsza w tej strukturze grupa **pasywnych kibiców**. W strukturze tej bardzo ważną rolę odgrywają **pasywni kibice**. Grupę tę stanowią określone środowiska wspierające ideologicznie swoich **liderów** i **wykonawców**. Środowiska te stanowią, w przenośni i rzeczywistości, podstawę piramidy aktywizującą działalność terrorystyczną. Dlatego też, walcząc z terroryzmem, należy z pełną ostrością dostrzegać to uwarunkowanie. Odbudowa tego środowiska jest znacznie trudniejsza niż ewentualna rekonstrukcja wierzchołka piramidy. Można zatem powiedzieć, że nie ma możliwości skutecznego zwalczania terroryzmu bez oddziaływania na jego bazę ideologiczną i sponsoringową.

Politechnizacja i rozwój szeroko rozumianej komunikacji – tej fizycznej jak i informacyjnej – sprzyjają organizatorom i sprawcom zamachów terrorystycznych. Umożliwiają skryte przygotowywanie akcji w warunkach dużego rozproszenia terytorialnego, szybką koncentrację wysiłków oraz błyskawiczne przemieszczanie się i wtapianie w pejzaże środowisk niezwiązanych z terroryzmem. Zdobywcze cywilizacyjne ułatwiają również terrorystom i ich sponsorom zachowywanie anonimowości w inspirowaniu ruchu i realizowaniu zabezpieczenia logistyczno-finansowego. Umożliwiają także

40) „Nowy terroryzm oznacza również terror biologiczny, chemiczny lub nuklearny. Coraz więcej ekspertów obawia się ziszczenia katastroficznych wizji terroru z użyciem np. bakterii chorobotwórczych lub małych bomb nuklearnych.” Podolski A., *Stary i nowy terroryzm*, <http://www.goseniedzielny.pl/Archiwum/nr37/11>

41) Żołnierzami (wykonawcami) są zazwyczaj: obywatele danego kraju, niezadowoleni z aktualnego statusu państwa, którzy chętnie przyjmują protektorat innego kraju, aby w ten sposób przybliżyć realizację własnych interesów („prawdziwej wolności”) oraz najemnicy – członkowie organizacji terrorystycznych lub grup przestępczych (mafii), wykonujący zlecenia organizacji (państw) rekrutujących. (Przykładem są niejasne powiązania tureckich służb specjalnych ze zorganizowanymi grupami przestępczymi, służące „rozwiązaniu” problemu aktywności Kurdów). Najgroźniejszą grupę potencjalnych terrorystów stanowią byli lub aktywni antyterroryści i żołnierze (policjanci) jednostek specjalnych, tofflerowscy „wojownicy jutra”.

skryte konsolidowanie się w myśl wspólnych wartości i ideałów ukierunkowanych na zaspokajanie określonych potrzeb związanych z dążeniami do tworzenia własnego porządku świata. W kontekście powyższego należy jasno odpowiedzieć na pytanie: czy groźniejsi są bezpośredni sprawcy aktu terroru, czy ci, którzy pozostając w cieniu, takie działania zlecają i sponsorują?

Współcześni terroryści dawno przekroczyli nie tylko granice państwowe, ale i kontynentalne. Niejednokrotnie są to ci sami, których Bruce Hoffman nazywa **starymi**, a obecnie **szanowanymi politykami**. Jeśli ta metoda pozwoliła im już raz osiągnąć zakładane cele, to trudno oczekiwać, aby została porzucona. Tym samym nie należy się dziwić, że dziś doskonałą to samo **rzemiosło**, wykorzystując tylko nowe możliwości, w których skala zamachów jest dopasowana do wymogów współczesności. Utrzymanie ich na dawnym poziomie, spowodowałoby spadek psychozy, być może nawet do niższego poziomu niż obawa przed wzrastającą falą przestępczości czy też klęskami żywiołowymi. Alternatywą stało się realizowanie zamachów w skali wykraczającej poza zakres działania sił policyjnych. Działania obliczane na większy efekt zniszczeń i zastraszania powodują, w odbiorze społecznym, kształtowanie opinii o bezkarności sprawców, a u zaangażowanych w te czyny – zwiększanie poczucia bezpieczeństwa i samowoli. Zwiększona anonimowość i zanik formalnych struktur organizacyjno-kadrowych, zdecydowanie zwiększa ich możliwości ukrywania wkładów udziałowych w akty terrorystyczne – nie tylko wnoszonego przez prywatnych mocodawców, ale i niektóre rządy⁴².

Wojna terrorystyczna stała się w XXI wieku strategiczną bronią w walce o tzw. **wyższe wartości**, cenniejsze od życia niewinnych ludzi i ludzkiej godności. Paradoksalnie, jest to także wynik końca zimnej wojny i rozpadu Układu Warszawskiego. Bałkany, Kaukaz, południowa Azja i środkowa Afryka – są dzisiaj **znacznie bliżej** Polski niż kiedykolwiek w naszej historii. Rozpad Związku Radzieckiego przyczynił się też do dynamicznego rozwoju terroryzmu wynikającego z fanatyzmu religijnego. Jeszcze w latach 70. niemal wszystkie grupy terrorystyczne cechował laicki światopogląd (najczęściej były to różne odłamy marksizmu), podczas gdy obecnie, co najmniej 30 proc. z nich motywuje swoje działania przekonaniami religijnymi. Przekonanie zamachowca, że jest narzędziem w ręku Boga, pozwala terroryście nie tylko usprawiedliwić bezwzględność i okrucieństwo dokonywanego czynu, ale i wyzwolić w nim – **poprzez kibiców** – gotowość do poświęcenia

własnego życia dla wypełnienia **szczytnej misji**. We współczesnym terroryzmie religijnym autor dostrzega jednak aspekt polityczny, wspomniane już przypisywanie odpowiedniego, na potrzeby politycznych liderów, umocowania ideologicznego. Hezbollah żąda przecież Islamskiej Republiki Libanu, a Hamas – podobnej republiki Palestyny. Ich **normalna** działalność nie przeszkadza im też w podejmowaniu wysiłku budowania własnych partii politycznych oraz budowy swoich szkół i ośrodków rekreacyjnych. Frank Cillufo, szef analityków z Międzynarodowego Centrum Studiów Strategicznych w Waszyngtonie twierdzi, że ekstremizm religijny, etniczny i nacjonalizm to najgroźniejsze potencjalnie źródła terroryzmu. Za wyjątkowo niebezpieczne zjawiska uważa także: anonimowość współczesnych terrorystów, sięganie po broń chemiczną i biologiczną oraz powielanie głośnych ataków terrorystycznych przez tysiące naśladowców na całym świecie.⁴³ Jego obawy potwierdza główna teza poufnego raportu Departamentu Obrony USA z 1995 r. Głosi on, że najbliższe 15 lat może stać się epoką superterroryzmu. Dokument przewiduje, że partyzanci i zamachowcy będą dysponować całą gamą nowoczesnej broni: od konwencjonalnej po atomową i biologiczną, a swoje akcje będą planować za pomocą nowoczesnych technik komputerowych.⁴⁴ O trafności przewidywań świadczyć może fakt, że sześć lat po ogłoszeniu znalazła swoje odbicie w rzeczywistej tragedii World Trade Center.

Wspominany już inny ekspert, zajmujący się problematyką bezpieczeństwa, Bruce Hoffman określa nowy terroryzm jako sposób na prowadzenie **ukrytej wojny**⁴⁵. Uzasadnia, że pozwalają na to jego nowe właściwości, jak

42) Amerykańskie władze są np. niemal pewne, że zamachy bombowe na ambasady amerykańskie w Kenii i Tanzanii w 1998 r. były inspirowane przez Osamę bin Ladena, jednak nie posiadają na to jednoznacznych dowodów. Z ogromnym trudem zdobyte dowody jego udziału w zamachu z 11 września także bywają kwestionowane.

43) *Global terrorism decoded – The changing face of terrorism* – dyskusja z Frankiem Cillufo, (tłumaczenie własne autora), <http://www.globalterrorism.com/secure/interviews/fcill.html>.

44) Jałoszyński K., *Prognozy rozwoju terroryzmu*, PBS, nr 1-2, 1999, http://republika.pl/biuletynwspol/ibs_1i2_99/a22_1-2_99.html

45) „Obecnie bowiem niektóre rządy traktują terroryzm jako świadomy instrument polityki zagranicznej, jako niezbyt kosztowny sposób wydania ukrytej wojny”, Hoffman B., *Oblicza terroryzmu*, Politeja, Warszawa 1999, s.202.

większe rozproszenie (*diffused*) i bezkształtność (*amorphous*). Za najbardziej niebezpieczną uważa jednak nie tyle łatwość, z jaką terroryści korzystają ze współczesnych zdobyczy techniki, ale brak właściwego traktowania tego zjawiska przez decydentów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Odsuwanie od siebie tej odpowiedzialności powoduje jego zdaniem, że **coś, co było kiedyś małą kulą wciąż bez większych przeszkód się toczy i staje się dzisiaj Wielką Kulą**⁴⁶. Trudno nie zgodzić się z tą opinią, opublikowaną jeszcze przed wrześniowymi zamachami w Nowym Jorku i Waszyngtonie.

Z kolei Ian O. Lesser (Instytut RAND), badając **stary** terroryzm i dokonując analizy jego aktualnych trendów rozwoju dostrzega głównych **producentów** nowej fali terroryzmu na Bałkanach i Kaukazie. W jego ocenie **nowe boje ideologiczne** (wzrost terroryzmu religijnego i etnicznego) mogą dodatkowo zasilać i potęgować terroryzm wymierzony w osobiste bezpieczeństwo obywateli, państwa i w międzynarodowe *status quo*.⁴⁷

Analizując aktualne trendy rozwojowe terroryzmu, nie można jednak stwierdzić, że po upadku muru berlińskiego, w miejsce **starego** terroryzmu – tego z lat 70. i 80. – narodził się jego **nowy** następca. Trzeba ciągle pamiętać, że terroryzm nie jest niczym nowym. Istniał wcześniej i istnieje dzisiaj. Zmiany polegają tylko na tym, że swoim kształtem dopasowywał się zawsze i dopasowuje nadal do zaistniałych realiów materialnej kultury ludów. Dziś skala zniszczeń unaoczniona tragedią nowojorską – zniszczeniem wież World Trade Centre – uświadomiła ludzkości, że asymetryczna strategia **wojny terrorystycznej** jest nie tylko nieporównywalnie groźniejsza, ale i zdecydowanie trudniejsza niż 20-30 lat temu. Ten ostatni aspekt – trudność – wynika nawet z faktu niemożliwości identyfikacji czasu rozpoczęcia takiej wojny. Możliwe jest tylko ustalanie kierunków i stanu rozwojowego terroryzmu, które ułatwiają rozpoznawanie zagrożenia zanim osiągnie ono poziom, na którym przejęcie inicjatywy (**momentum**) stanie się niemalże niemożliwe.

Z przeprowadzonych badań wynika, że obraz **współczesności** terrorystycznej charakteryzuje się:

- malejącą tendencją powiązań ze strukturami państwowymi i zwiększającą – z międzynarodową przestępczością (mafią);
- intensyfikacją stosowania strategii **wojny terrorystycznej**, przez kraje i grupy interesów o niskim potencjale wojskowym, przeciwko najsłabszym ogniom międzynarodowych układów sojuszniczych;

- uaktywnianiem grup terrorystycznych spośród tych, których sojusznicze zaangażowanie w operacjach innych niż wojna pozbawiły dotychczasowych stref wpływu i swobody działania (np. mafii handlujących bronią i narkotykami pokonanych w operacjach wymuszania pokoju);
- wykorzystywaniem **terrorystycznej strategii asymetrycznej** jako skutecznej formy walki przeciwko umacniającym się strukturom NATO;
- odchodzeniem od seryjnych zamachów w kierunku wykonywania pojedynczych ataków terrorystycznych obliczonych na maksymalizowanie zniszczeń: ataki bombowe (samolotowe) o dużej mocy w centrach miast, sięganie po broń masowej destrukcji i jej substytuty (np. **brudna bomba**⁴⁸);
- dążeniami do zadawania maksymalnych strat ekonomicznych⁴⁹.

Terroryzm zawiera w sobie cechy wojny partyzanckiej (działania rozproszonych grup) i totalnej (sięganie po broń ABC). Wykorzystuje fenomen asymetrii, ale czy zasadne jest określanie go jako wojny, ze wszystkimi tego konsekwencjami? W opinii autora – tak! Jest to warunek konieczny dla wyrównania szans w walce z terrorystami, którzy z całą bezwzględnością wykorzystują ograniczenia cywilnego, pokojowego ustawodawstwa dla zapewnienia sobie bezkarności. Na podstawie obowiązujących przepisów prawa (konieczność udowodnienia winy i skazanie prawomocnym wyrokiem) niemożliwe było wyeliminowanie Osamy bin Ladena. **Jeśli patrzy się**

46) *What started out as a few pieces of tin foil has become now a Big Ball – Global terrorism decoded – Terrorism for a New Age* – dyskusja z Bruce Hoffmanem, (tłumaczenie własne autora), <http://www.globalterrorism.com/secure/interviews/hof3.html>

47) Lesser Ian O., *Countering the New Terrorism – Implications for Strategy*, w: *Countering the New Terrorism*, RAND 2001, s. 110-111, <http://www.rand.org/publications/randreview/review.index/terrorism.html>

48) Prymitywna, nierozszczepialna bomba atomowa skonstruowana z wysokotoksycznych materiałów radioaktywnych (zazwyczaj niedających się zakwalifikować jako nuklearny materiał strategiczny) w połączeniu z konwencjonalnymi materiałami wybuchowymi.

49) Np. terrorystyczne ataki na ośrodki turystyczne w Egipcie i Turcji.

na reakcje międzynarodowej społeczności na te zdarzenia (bezkarne akty terroru), generalizując, można by dojść do wniosku, że terroryzm spotyka się z akceptacją⁵⁰. W latach 60. prezydent Kennedy określił działania partyzanckie jako nową strategię prowadzenia wojny. Przykładając tę ocenę do współczesnego terroryzmu, można tylko dodać, że ta nowość stanowi dzisiaj normę. Odstępstwo od niej może wynikać tylko z myślenia kategoriami wojny pozycyjnej, wojny techniczno-przemysłowej na dużą skalę czy też wojny totalnej. Zachowanie sposobu myślenia o potencjalnych źródłach zagrożeń z epoki **zimnej wojny**, gdy nie ma już dwóch potężnych przeciwstawnych bloków, jest błędem. Symptomaticznym wskazującym na taki właśnie trend w myśleniu jest pozyskiwanie mocno wyeksploatowanych niemieckich Leopardów dla i tak już silnie opancerzonej polskiej armii, przy jednoczesnym utrzymywaniu krytycznie niskiego stanu wyposażenia jednostek specjalnych (realizujących zadania w Afganistanie i w Zatoce Perskiej⁵¹). Nawet w aspekcie historycznym, w świetle badań starszego wykładowcy w brytyjskim Departamencie Studiów Obronnych – M.L.R. Smitha – okazuje się, że I i II wojna światowa były wyjątkami.⁵² Zasada sztuki wojennej, nakazująca szukanie przewagi tam, gdzie nie ma jej przeciwnik, została sformułowana już sześć wieków przed naszą erą przez Sun Tzu (**Sztuka wojny**).

Terroryzm nie tylko można, ale należy dziś postrzegać jako **strategiczną koncepcję prowadzenia wojny asymetrycznej**. Koncepcję, której istotę zrodziły przed wiekami szeroko rozumiane uwarunkowania asymetrii, objawiające się w różnych stanach przeciwnych sobie stron. Bagatelizowanie tego przez lata, poprzez sprowadzanie poszczególnych czynów terrorystycznych tylko do incydentalnych występów przestępczych, zacierało ostrość widzenia prospektywnych stanów tego zjawiska, mogących się kształtować w warunkach postępującej politechnizacji i rozwoju szeroko rozumianej komunikacji. Innymi okolicznościami, sprzyjającymi w przeszłości rozwojowi terroryzmu, były epizody działań z okresu zimnowojennego, ukierunkowane na kreowanie i wspieranie tego typu akcji. Dopiero wydarzenia z końca XX i początku XXI wieku, a w tym szczególnie z 11 września 2001 r., unaocniły światu strategiczny rozmiar zjawiska. Dostrzeżono, że w tej formie walki szczególnie wrażliwe i słabo przygotowane są społeczności rozwiniętych krajów demokratycznych, gdzie wszelkie akty terrorystyczne – pomijając już konkretne zniszczenia i wytwarzanie psychozy strachu – powodują jeszcze potrzebę ograniczania swobód obywatelskich i w następstwie tego kształtowanie się niezadowolenia społecznego, godzącego w podstawy demokracji.

Materialne inicjowanie strategicznej koncepcji wojny terrorystycznej sprowadza się do unikania otwartych konfrontacji i realizowania swoich celów przy stosunkowo niskim poziomie kosztów własnych i bardzo nie-licznym zaangażowaniu potencjału ludzkiego. Dlatego też przestrzeń tej wojny nie mieści się w kategoriach wyznaczanych szerokością i głębokością ugrupowania. Tym samym klasyczne formy walki, spisane w stosownych regulaminach, są w niej bezużyteczne. Największą skuteczność i gwarancję sukcesu w tej wojnie, podobnie jak to się działo w całej historii, mogą zapewnić tylko te formy i ten potencjał walki, których regulaminy nie zdążyły jeszcze opisać.

ŹRÓDŁA ZAGROŻEŃ TERRORYZMEM W POLSCE

1.2

Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, w rozdziale poświęconym nowym wyzwaniom w zakresie bezpieczeństwa, wskazuje na rosnące znaczenie nowych, nietypowych zagrożeń, których źródłem stają się także trudne do zidentyfikowania podmioty pozapaństwowe.

-
- 50) *Global terrorism decoded, Prywatyzacja terroryzmu* cz. II – rozmowa z Harveyem Kushnerem (Szefem Criminal Justice Program w Long Island University) – tłumaczenie własne autora, <http://www.globalterrorism.com/secure/interviews/kushner2.html>.
- 51) Poziom wyposażenia jednostki GROM po przeformowaniu w dniu 15.07.2002 r. na nową strukturę etatową, wynosił zaledwie 30 proc. stanu zgodnie z tabelą należności (opracowana wg standardów brytyjskiego 22 SAS). Aby podwyższyć ten niekorzystny wskaźnik, próbowano, na szczęście nieskutecznie, podjąć działania w kierunku... zmiany tabeli należności.
- 52) „Jeśli spojrzeć na zjawisko wojny, łatwo dojść do przekonania, że normę w tym ujęciu stanowi wojna na małą skalę, terroryzm, partyzantka, wojny powstańcze, niewykorzystujące zdobyczy technicznych – w oparciu o możliwości przemysłu zbrojeniowego” – *Global terrorism decoded, Low-scale Warfare* – rozmowa z M.L.R. Smithem (senior lecturer in the Defense Studies Department of the Joint Services Command and Staff College in Bracknell, England) – tłumaczenie własne autora, <http://www.globalterrorism.com/secure/interviews/kushner2.html>

Akcentuje napięcia i niestabilności powodowane terroryzmem międzynarodowym, proliferacją broni masowego rażenia i nieprzewidywalną do końca polityką rządów autorytarnych. Akcentując tzw. **podejście całościowe**⁵³, nie identyfikuje konkretnych przesłanek powstawania i rozwoju terroryzmu politycznego w Polsce. Przede wszystkim odwołuje się do instytucji międzynarodowych i ich zdolności funkcjonalnych.

Rzeczpospolita Polska, będąc członkiem sojuszu polityczno-militarnego NATO i Unii Europejskiej oraz uczestniczką koalicji antyterrorystycznej, powinna jednak myśleć, w znacznie szerszym zakresie niż dotychczas, również o własnym bezpieczeństwie. Z drugiej strony podejmowane rozwiązania narodowe nie powinny urastać do kształtów nadmiernie partykularnych, pomniejszających w jakikolwiek sposób rację i sens działania koalicyjnego. Te dwa elementy oddziaływania anty- i przeciwterrorystycznego winny funkcjonować w pełnej komplementarności. Co się zaś dotyczy wysiłków typowo narodowych, to Polska nade wszystko winna się liczyć z podejmowaniem działań nie tylko na terytorium własnego kraju, ale również i poza jego granicami, w wypadku zaistnienia zagrożenia bytu przebywających tam obywateli RP. Obecnie rozwiązaniom takim nie sprzyja:

- brak wystarczających podstaw formalnoprawnych do zorganizowania systemowego zarządzania ogólnokrajowym potencjałem w sytuacjach kryzysowych;
- brak niektórych sektorowych strategii bezpieczeństwa;
- brak, wśród najwyższych organów władzy (parlament – prezydent – Rada Ministrów), wystarczającej współpracy w sprawach dotyczących kształtowania polityki i strategii bezpieczeństwa narodowego;
- brak wystarczających rozwiązań systemowych umożliwiających integrowanie resortowych potencjałów anty- i przeciwterrorystycznych w spójne twory organizacyjne, zarządzane z ramienia jednolitej i w pełni kompetentnej władzy zwierzchniej (np. z ramienia Rady Ministrów);
- dająca się obserwować pewna „opieszałość” resortowa w inspirowaniu i podejmowaniu wieloaspektowych działań antycypacyjnych w zakresie kształtowania potencjału anty- i przeciwterrorystycznego;
- zbyt duże zróżnicowanie krajowego potencjału anty- i przeciwterrorystycznego pod względem strukturalnym, organizacyjnym, wyposażenia, wyszkolenia, zasad działania i dowodzenia;

- brak profesjonalnego, centralnego ośrodka analityczno-informacyjnego dostosowanego do identyfikowania i prognozowania możliwych stanów zagrożenia terrorystycznego oraz kreowania pożądanych co do tego form działalności antycypacyjnej.

Odnosząc się do powyższego, można skonstatować, że obecny stan polskich rozwiązań, ukierunkowanych na przeciwdziałanie powstawaniu i rozwojowi terroryzmu w kraju, jest jeszcze daleki od systemowych. Używając języka Ludwiga von Bertalanffy'ego⁵⁴, można powiedzieć, że **był** ten nie posiada w swoim zbiorze **elementów**, o takich **właściwościach i relacjach**, które predestynowałyby go do stanowienia **celowościowej całości**. W ujęciu R. Stacey'go stan taki odzwierciedla brak strategicznych rozwiązań w zakresie zarządzania i dowodzenia, stanowiących, w aspekcie teorii chaosu, warunki do **spontanicznej samoorganizacji** ukierunkowanej na podejmowanie działań merytorycznie skoordynowanych⁵⁵.

Zmiany polityczne, jakie zaistniały po 1989 roku, spowodowały przybliżenie Polski do realiów funkcjonowania państw zachodnich. Oprócz niewątpliwych korzyści z tym związanych, kraj nasz automatycznie **odziedziczył** też i wszelkie dolegliwości związane z demokracją, a wśród nich – bardziej sprzyjające okoliczności do tworzenia się i rozprzestrzeniania terroryzmu. Polska znalazła się w innej konfiguracji politycznej na arenie międzynarodowej oraz w innych warunkach kształtowania ładu wewnętrznego państwa i bytu wolnościowego jego obywateli. Wychodząc naprzeciw temu, spełnia wolnościowe oczekiwania narodu i ziszcza jego marzenia integracyjne z demokracjami zachodnimi. Jednak, stając się tego realizatorem,

53) „Wyzwania w dziedzinie bezpieczeństwa dyktują potrzebę podejścia całościowego. Zacierą się bowiem różnica między zewnętrznymi i wewnętrznymi aspektami bezpieczeństwa. Rośnie znaczenie czynnika międzynarodowego i rola współdziałania międzynarodowego, w tym zwłaszcza w układzie sojuszniczym. Zwiększa się wpływ czynników pozawojkowych, w tym ekonomicznych, społecznych i ekologicznych.” (rozdz. I, *Nowe wyzwania*).

54) von Bertalanffy L., *Ogólna teoria systemów (Podstawy, rozwój, zastosowania)*, PWN, Warszawa 1984.

55) Stacey R., *Complexity and creativity in organizations*, Berrett-Koehler, San Francisco 1996, s. 242.

stwarza przesłanki i sprzyjające warunki do tworzenia się i rozprzestrzenienia, na jej terytorium, wewnętrznego i zewnętrznego terroryzmu we wszystkich formach jego wydania. Sprzyja temu:

- globalizacja terroryzmu,
- otwarcie granic,
- tworzenie społeczeństwa obywatelskiego,
- gospodarka wolnorynkowa,
- zmiana zagranicznej optyki politycznej,
- narastanie frustracji powodowanych dysproporcjami społecznymi,
- aktywizowanie się ruchów o różnych podłożach ideologicznych,
- zwiększona częstotliwość przebywania w kraju ważnych osobistości zagranicznych.

Jak już akcentowano, współczesny terroryzm stanowi zagrożenie ogólnoświatowe. Żadne państwo, żadna organizacja czy też osoba fizyczna nie mogą być dziś od niego zupełnie uwolnione. Zagrożenie to jest tym większe, że w swoim kształcie nie jest już dziewiętnastowiecznym wydaniem działań **zindywidualizowanych**, ale stało się zjawiskiem **masowym i ślepy**m, w którym ofiary nie są wybierane selektywnie, ale w większości zdarzeń są osobami masowo przypadkowymi. Ponadto postępująca politechnizacja i rozwój szeroko rozumianej komunikacji spowodowały, że terroryści mogą dziś, bez większych przeszkód, rozszerzać swoje działania i wybierać zaskakujące formy ataków. Przestrzenne oddalenie nie stanowi już większej przeszkody w szybkim pokonywaniu barier odległości, a światowy system mass mediów sprzyja nadawaniu akcjom terrorystycznym szerokiego rozgłosu. Powoduje natychmiastowe przekazywanie informacji, nawet o najdrobniejszych incydentach do szerokiej opinii publicznej. Chociaż niezamierzenie, pomaga tym samym kreatorom tej ideologii walki, szerzeniu zastraszania i negatywnych nastrojów społecznych przeciwko oficjalnie funkcjonującym rządóm.

Polska była dotychczas omijana przez terroryzm polityczny⁵⁶. Nie oznacza to jednak, że taki stan rzeczy będzie się utrzymywał nadal. Upodabnianie się polskiego społeczeństwa do zachodniego i stopniowe włączanie się w struktury europejskie powodują naturalne przesłanki do transformowania na nasz grunt również i istniejących tam zagrożeń w wydaniu terrorystycznym i czysto przestępczym. Tym bardziej jest to groźne, że w tendencjach rozwojowych terroryzmu daje się obserwować

przenikanie interesów ideologicznych z typowo przestępczymi. Najwyraźniej mezalians ten występuje na styku zdobywania środków finansowych. Ponadto, jak już to miało miejsce w latach 70. ubiegłego stulecia, Polska może być również miejscem tak zwanego **odpoczynku** dla terrorystów z innych krajów. Nie można też wykluczyć, że międzynarodowa współpraca w zakresie zwalczania tego zjawiska może powodować zarówno przypadkowe akcje terrorystyczne – na przykład w sytuacjach ucieczki i ścigania sprawców – jak również i w następstwie wcześniej zaplanowanych aktów, jako czynów odwetowych za skierowane przeciwko nim współdziałanie. Obecne zagrożenie terrorystyczne w Polsce jest powiązane wprost proporcjonalnie nie tylko z zagrożeniami istniejącymi w zaprzyjaźnionych z Polską krajach zachodnich, ale również i z występującymi w innych, a w tym szczególnie w państwach powstałych z byłego Związku Radzieckiego.

Innym czynnikiem jest otwarcie granic. Rozluźnienie to stanowi dogodny warunki do swobodnego przemieszczania się ludzi i sprzętu. Tym samym jest dużym ułatwieniem w planowaniu i realizacji akcji terrorystycznych oraz przestępczych. Dla Polski problem ten wystąpił z chwilą wejścia w struktury Unii Europejskiej i zakładać trzeba, że będzie narastał wraz z upływem czasu. Sygnalizacją tego może być już fakt odnotowany na naszym terytorium w latach 90., który dotyczył przemytu broni dla irlandzkich organizacji terrorystycznych.

W symbiozie z poprzednimi, występują następstwa wynikające z wdrażania zasad demokratyzacji życia, czyli z tworzenia tak zwanego **otwartego społeczeństwa obywatelskiego**. W wyniku wdrażania procesów demokratyzacji nastąpiła liberalizacja przepisów prawa. Zniesiona została kontrola państwa w wielu dziedzinach życia. Stan ten sprzyja tworzeniu się struktur, które w łatwy sposób mogą przekształcać się w organizacje posługujące się metodami terrorystycznymi. Rozluźnienie zasad dostępu do uzbrojenia, pojawienie się handlu bronią, wejście na **czarny rynek** dużych ilości nielegalnej broni i materiałów wybuchowych stanowią czynniki wpływające na aktywizowanie się grup ekstremistycznych,

56) Nie licząc okresu powojennego i terroru stalinowskiego.

które wcześniej obawiały się reakcji władz, a w obecnych realiach mogą sięgnąć po metody terrorystyczne. Działaniom takim sprzyjają również prawa wolnego rynku. Gospodarka wolnorynkowa ułatwia tworzenie się różnego rodzaju firm, także z udziałem kapitału zagranicznego. Stwarza to możliwości tworzenia tak zwanych **instytucji przykrycia** dla międzynarodowych organizacji terrorystycznych. Instytucje te, poprzez pranie **brudnych pieniędzy**, pochodzących z handlu narkotykami, bronią lub z innych nielegalnych źródeł mogą zapewniać sobie możliwości finansowania działań.

Nie bez znaczenia są zmiany w **optyce** naszej polityki zagranicznej. Nawiązanie stosunków dyplomatycznych z krajami zagrożonymi terroryzmem – na przykład z Izraelem – oraz udział w przedsięwzięciach realizowanych na korzyść tych państw, może powodować reakcje organizacji terrorystycznych, których działania są wymierzone w te państwa. Potwierdzeniem tego może być zamach na polską placówkę dyplomatyczną w Bejrucie oraz, niewyjaśnione do końca, tragiczne wypadki polskich dyplomatów w krajach arabskich. W podobny sposób należy postrzegać udział Polski w strukturach NATO. Zdecydowane popieranie polityki sojuszniczej może również inspirować tendencje odwetowe ze strony organizacji terrorystycznych, dla których NATO jest symbolem zła i obiektem ataków. Reperkusje wynikające z realizacji przyjętej polityki nie muszą też mieć wyłącznie wydźwięku strategicznego. Mogą też generować incydenty o mniejszej skali gatunkowej, jak chociażby spowodowane zapowiedzią wydania w Polsce książki Salmana Rushdi'ego ***Szatańskie wersety***, na co reakcją okazała się zapowiedź zamachu na tłumacza tej książki i jej ewentualnego wydawcę. Biorąc powyższe pod uwagę, w przyszłości należy się liczyć z większą ilością podobnych wypadków.

Sądząc po obecnych przesłankach, należy się również liczyć z tym, że w niedalekiej przyszłości źródłami zagrożenia terrorystycznego mogą się stać zradykalizowane ruchy ekstremistyczne. Z pozoru **niewinne** akcje protestacyjne legalnie działających organizacji, ograniczające się dziś do blokowania dróg, zajmowania budynków itp., mogą się z czasem zradykalizować. Podłożem tego może się stać pogarszająca sytuacja gospodarcza, wzrastające bezrobocie oraz utrata jakichś przywilejów. Sytuacja taka może spowodować odrodzenie się radykalnego nurtu lewackiego, podob-

nego do niemieckiego RAF z lat 70. Punktem zapalnym mogą się stać przypadkowe działania sił porządkowych – jak miało to miejsce w Niemczech – które unaocznily się tragicznymi w skutkach, nieprzewidywalnymi wcześniej następstwami. Bezpośrednią przyczyną może być też użycie przez policję bardziej radykalnych środków – na przykład amunicji gumowej – jak miało to miejsce w Warszawie w 1999 r., gdy zranienie kilku uczestników znacznie zradyzalizowało nastroje. Innym przykładem, co prawda nie do końca kwalifikującym się jako polityczny, był zamach, ze skutkiem śmiertelnym, na stację paliw Shell w Warszawie. Grupa, która się do niego przyznała, realizowała go z intencją eliminowania obcego kapitału i osiągnięcia osobistych zysków. Nie można zatem wykluczyć, że w przyszłości tego typu działania nie zostaną zaktywizowane, szczególnie przez grupy skrajnie nacjonalistyczne.

Nie należy też lekceważyć przyczyn spowodowanych brakiem pracy, brakiem perspektyw bytowych i krytycznym nastawieniem do rzeczywistości – nade wszystko wśród młodego pokolenia, które jest zwykle podatne na przyjmowanie skrajnych ideologii i rozwiązań. Obecnie najbardziej aktywny nurt, mogący sięgnąć do metod terrorystycznych, stanowią ruchy skrajnie prawicowe. Przykładem może być legalnie działające Narodowe Odrodzenie Polski, które nawiązało i utrzymuje kontakty ze skrajnymi organizacjami neofaszystowskimi z Niemiec (Narodowo-Demokratyczną Partią Niemiec – NPD), Wielkiej Brytanii i Francji. Działalność ta jest realizowana w ramach międzynarodówki nacjonalistycznej (International Third Position) i obfituje we wspólne inicjatywy, spotkania, obozy oraz wzajemne wspieranie się – także w zakresie finansowym. Innym może być Stowarzyszenie na Rzecz Tradycji i Kultury NIKLOT, kultywujące tradycje **neopogańskie** i współpracujące z organizacjami **naziskinheadów**. Oprócz organizacji działających legalnie dużą grupę stanowią także nielegalne ruchy o skrajnych przekonaniach. Największym tego typu środowiskiem są **skinheadzi**, którzy w ramach różnych grup organizacyjnych współpracują ze swoimi odpowiednikami w Niemczech (z organizacją Blood and Honour). Grupy te (skinów) wchodzi także w inne środowiska – na przykład kibiców. W środowisku kibiców piłkarskich warszawskiej Legii działa grupa **White Legion** o zabarwieniu typowo faszystowskim. Jej członkowie czynią próby pozyskiwania broni i materiałów wybuchowych. Wymienione organizacje deklarują również nienawiść do **Żydów, do Ameryki i ludzi**

o innym kolorze skóry⁵⁷, a także gotowość do ich niszczenia w każdych okolicznościach.

Skrajne działania mogą być też emitowane z organizacji o podłożu religijnym, szczególnie gdy dołączają do nich osobnicy o skłonnościach psychopatycznych. Przykładem może być sekta **Niebo**, do której przyłączył się psychopatyczny morderca Janusz Ochnik.

Dotychczas nie notowano działania organizacji o podłożu separatystycznym, chociaż nie można wykluczyć ich aktywizacji w sprzyjających warunkach politycznych. Mogą powstać w środowiskach związanych z nacjonalistami ukraińskimi i litewskimi. Także działalność organizacji niemieckich w Polsce może być problemem, nie ze względu na działania własne, ale odwetowe, podejmowane przez skrajnie nacjonalistyczne ugrupowania polskie. Działanie takie – na razie tylko jako incydentalne – miało już miejsce w 1988 r. Zakończyło się ono zabójstwem niemieckiego kierowcy ciężarówki przez członków skrajnie nacjonalistycznej grupy.

Zagrożenia terrorystycznego można się spodziewać także ze strony skrajnych ruchów ekologicznych (np. **Greenpeace**), które w ten sposób mogą próbować zwracać większą uwagę na propagowaną przez nich problematykę. Z pewnością nie będą one wymierzone bezpośrednio w wybrane ofiary, ale mogą stanowić zagrożenie pośrednie – jak chociażby przez atak na niebezpieczne instalacje (gazowe, nuklearne, paliwowe).

W ostatnim czasie bardzo prawdopodobnym podłożem ataków terrorystycznych mogą stać się działania prowadzone przeciwko globalizacji, przez środowiska i ugrupowania o charakterze anarchistycznym. Wielkie demonstracje przeciwko tym procesom w różnych punktach świata, w tym także z udziałem obywateli polskich, będą się nasilać.

W przewidywaniach trzeba uwzględniać, że Polska, ze względu na brak większego doświadczenia w zwalczaniu terroryzmu – szczególnie realizowanego przez wyspecjalizowane grupy międzynarodowe – może być uznawana za łatwy teren do dokonywania tego typu zamachów na ważne osobistości. Jak wskazują obecne tendencje, wiele organizacji terrorystycznych, nie mogąc działać na terenie własnego kraju, ze względu na silne oddziaływanie służb państwowych, dokonuje ataków

poza jego granicami. W ostatnim czasie bardzo aktywne pod tym względem są organizacje czeczeńskie, kurdyjskie i arabskie, które stanowią realne zagrożenie na całym świecie. W tym zakresie daje się również obserwować pewne związki występujące pomiędzy terroryzmem politycznym i typowo przestępczym, pozbawionym jakiegokolwiek podłoża ideologicznego. Świadczy o tym wzrost aktów posiadających niby znamiona terroryzmu politycznego, ale w rzeczywistości realizowanych przez pospolitych kryminalistów lub psychopatów. Przyczyny tego wynikają z chęci:

- **dorabiania** do pospolitych przestępstw ideologii właściwej dla terroryzmu politycznego, czego wielokrotnymi przykładami były porwania dla okupu – na przykład rozpowszechnione we Włoszech w latach 70. i obecnie w republikach kaukaskich Federacji Rosyjskiej,
- naśladowania działalności organizacji terrorystycznych przez osoby niezrównoważone psychicznie – przykładami tego są odnotowywane zamachy na czołowych polityków, szczególnie w Stanach Zjednoczonych.

Dostrzegać również trzeba, że współczesne media, nadając rozgłos zaistniałym czynom, chociaż w zupełnie innych celach, ziszczały także dążenia terrorystów, którym zawsze – jeśli nawet nie wyłącznie – chodzi o to, aby ich czyny docierały do wiadomości możliwie jak najszerszych środowisk ludzkich.

Mimo przyjętych kryteriów kategoryzacji, umożliwiających wyróżnianie terroryzmu politycznego spośród innych jego rodzajów, w konkretnych sytuacjach nie jest to wcale proste. Dokonywanie tego utrudnia częste przenikanie się wzajemnych dążeń skupianych wokół pozyskiwania korzyści finansowych i osiągania celów psychopatycznej samorealizacji. Następstwem jest włączanie się do organizacji terrorystycznych, o podłożu typowo politycznym, pospolitych przestępców (motywowanych chęcią zysku i zdobyciem usprawiedliwiającej afiliacji ideologicznej dla swoich czynów),

57) Rzekanowski J., *Brunatne Plamy*, Trybuna, 29.12.2000.

a także i osób z zaburzeniami psychicznymi, podatnych na wykonywanie samobójczych aktów terrorystycznych, w myśl podsuniętego im surrealistycznego systemu wartości.

Jeśli zaś chodzi o metody, to uwzględniać należy, że nie będą odbiegały od stosowanych w świecie. Dlatego też, w pierwszej kolejności, liczyć się trzeba z możliwością występowania:

- zamachów bombowych, jako najłatwiejszych do wykonywania,
- zabójstw i napadów na wytypowane osoby ze świata polityki i biznesu,
- zaplanowanych wcześniej porwań wytypowanych osób wraz z zakładnikami,
- ucieczek przestępców z przypadkowymi zakładnikami,
- różnego typu porwań z zamiarem uzyskiwania okupów.

Nie można też wykluczać stosowania na naszym terytorium i innych metod sprowadzających się do używania najnowszych technik i technologii, umożliwiających maksymalizowanie zniszczeń i szerzenie masowych zabójstw przypadkowych osób.

Rozpad Związku Radzieckiego i dwubiegunowego układu sił oraz demokratyczne zmiany w Europie Wschodniej, zamiast pogłębić poczucie bezpieczeństwa obywateli – zdecydowanie je osłabiły. Spowodowały powstanie wielu ognisk zapalnych, których głównym podłożem są konflikty narodowościowe. Ponadto otwarcie postsowieckich arsenałów oraz brak kontroli nad przepływem broni spowodowały, że coraz większe jej ilości oraz szerszy asortyment trafiają w ręce organizacji o zabarwieniu nacjonalistycznym i typowo przestępczym. Szczególnie te ostatnie dotknęły też Polskę. Wiele różnej broni i niebezpiecznych środków rażenia znalazło się w rękach przestępców. Na szczęście jeszcze dziś nie odnotowuje się w naszym kraju aktów terrorystycznych o podłożach ideologicznych. Nie oznacza to jednak, że tak będzie i w przyszłości. Istnieje już wiele przesłanek, wynikających chociażby z układów koalicyjnych i naszego angażowania się w nie, które w odbiorze kreatorów ideologicznego terroryzmu mogą inicjować określone akty skierowane również i przeciwko obywatelom naszego państwa. Kwerenda dokumentacji policyjnej z lat 1995-2006 – chociaż niezbyt dokładnej i bardzo rozproszonej – jednoznacznie wskazuje na tendencje wzrostowe tego zjawiska w naszym kraju. Policja

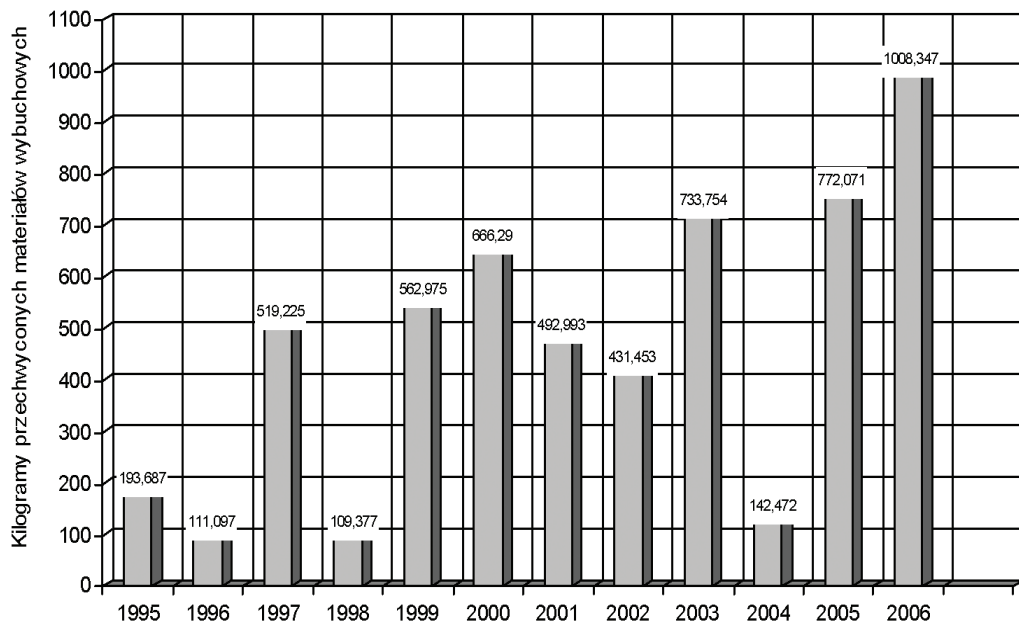
nie dysponuje co prawda, wystarczająco usystematyzowanymi archiwali-
liami, dokumentującymi poszczególne akty terrorystyczne z pożądaną
dokładnością czynów i kwalifikacją sprawcę, ale posiada dane liczbowe
dotyczące ofiar tragedii terrorystycznych, stosowania środków rażenia,
akcji przeprowadzanych z użyciem materiałów i środków wybuchowych
oraz – bardzo wymowne w przedmiotowej sprawie – zestawienia liczbo-
we, dokumentujące gromadzenie materiałów wybuchowych przez grupy
i środowiska przestępcze. Te ostatnie, odzwierciedlają – w histograficz-
nym zestawieniu – sytuację świadczącą o tendencjach wzrostowych tego
zjawiska (tab. 5 i wyk. 5) i prawdopodobnie o coraz większym integrowa-
niu się polskiego świata przestępczego z zagranicznym.

*Tabela 5. Zestawienie materiałów wybuchowych przechwyconych
przez siły policyjne w polskich środowiskach przestęp-
czych w latach 1995-2006 [w kilogramach]*

LATA	kg
1995	193,687
1996	111,097
1997	519,225
1998	109,377
1999	562,975
2000	666,290
2001	492,993
2002	431,453
2003	733,754
2004	142,472
2005	772,071
2006	1008,347

*Źródło: opracowanie własne na podstawie
kwerendy dokumentów policyjnych*

Wyk 5. Histogram przechwytywania materiałów wybuchowych w polskich środowiskach przestępczych



Źródło: opracowanie własne na podstawie kwerendy dokumentacji policyjnej

Anomalie odnotowane w latach: 1996, 1998 i 2004, objawiające się nagłymi spadkami trendu, wyjaśniają fakty spowodowane:

- w stosunku do stanu z 1996 r. – wcześniejszą dwuletnią **wojną** dwóch silnych gangów (**pruszkowskiego i wołomińskiego**) i ich ostatecznym rozbiciem przez siły policyjne, co z jednej strony ograniczało przestępcze zainteresowanie nabywcze a z drugiej, możliwości policyjne w zakresie wykrywania;
- w stosunku do stanu z 1998 r. sytuacja powtórzyła się, z tą tylko różnicą, że rok wcześniej był rozbijany gang **nowodworski**, który błyskawicznie wypełnił lukę przestępczą powstałą po gangu **pruszkowskim**;
- w stosunku do stanu z 2004 r. – prawdopodobnie umyślnym osłabieniem aktywności policyjnej w następstwie podniesienia przeciwko niej **wrzawy medialnej** na kanwie tragicznych wydarzeń z Magdalenyki pod Warszawą.

Wypełniając te trzy anomalie statystyczne wartościami wirtualnymi, stanowiącymi średnie arytmetyczne z dwóch lat sąsiednich, gdzie:

$$M_{W(1996)} = 111,097 \rightarrow M_{W(1996)} = 356,456$$

$$M_{W(1998)} = 109,377 \rightarrow M_{W(1998)} = 541,100$$

$$M_{W(2004)} = 142,472 \rightarrow M_{W(2004)} = 752,913$$

Linia istniejącego trendu, na tak zmodyfikowanym histogramie, wyostrza się (tab. 6 i wyk. 6).⁵⁸

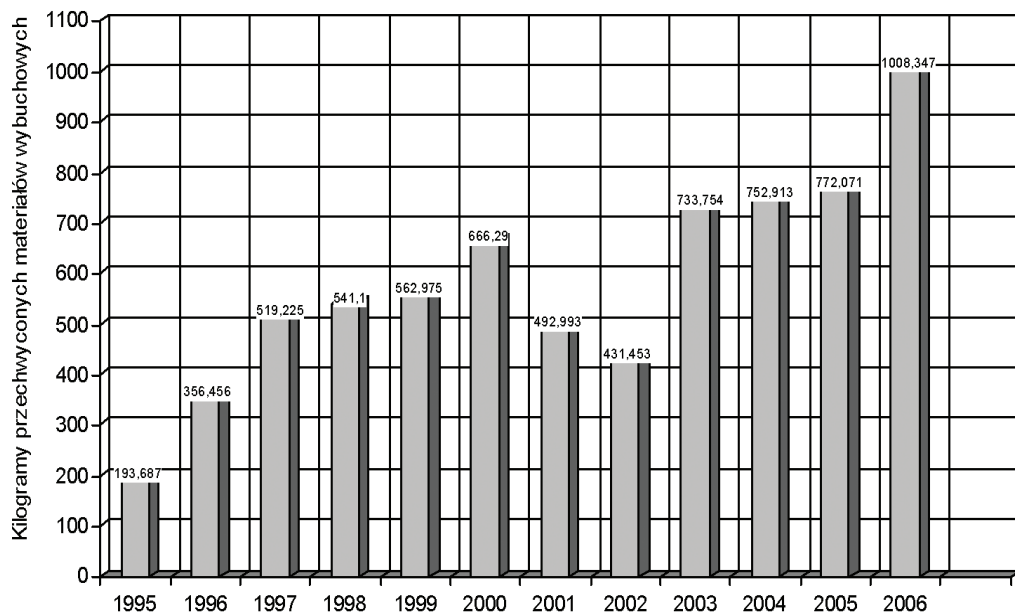
Tabela 6. Zmodyfikowane zestawienie materiałów wybuchowych przechwyconych przez siły policyjne w polskich środowiskach przestępczych w latach 1995-2006 [w kilogramach]

LATA	kg	
1995	193,687	193,687
1996	111,097	365,456
1997	519,225	519,225
1998	109,377	541,100
1999	562,975	562,975
2000	666,290	666,290
2001	492,993	492,993
2002	431,453	431,453
2003	733,754	733,754
2004	142,472	752,913
2005	772,071	772,071
2006	1008,347	1008,347

Źródło: opracowanie własne na podstawie kwerendy dokumentów policyjnych

58) MW jest symbolem terminu „materiały wybuchowe”.

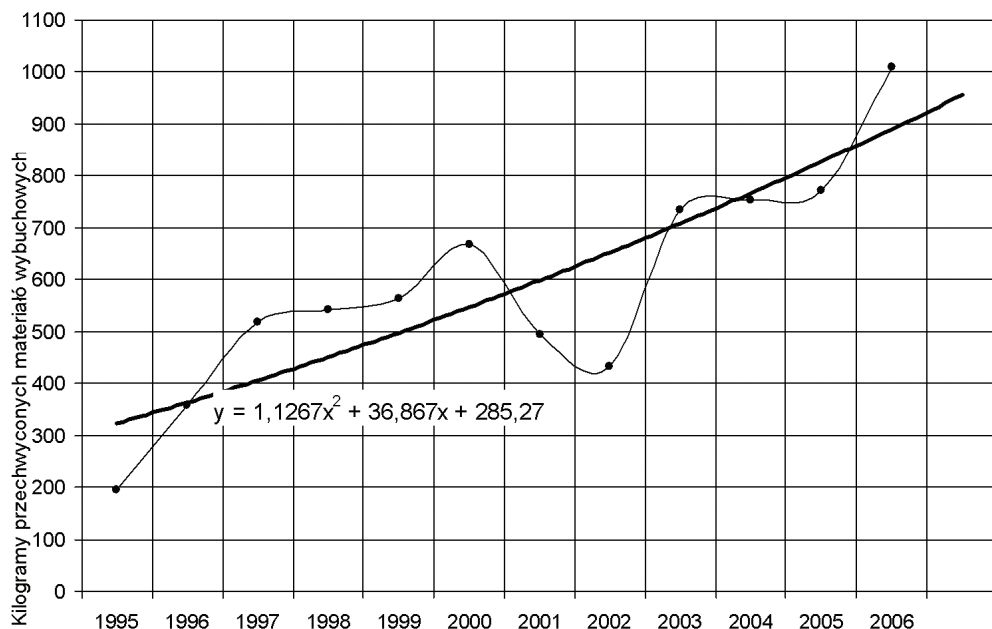
Wyk. 6. Zmodyfikowany histogram przechwytywania materiałów wybuchowych w polskich środowiskach przestępczych



Źródło: opracowanie własne na podstawie kwerendy dokumentacji policyjnej

Dokonując transformacji powyższego histogramu na rozkład ciągły (wyk. 7)⁵⁹ wyraźnie widać, że zjawisko to stale postępuje w niebezpiecznym kierunku, zachowując cechy nieliniowości o niewielkich wpływach zależności wykładniczych (patrz linia trendu na wyk. 7). Wynika z tego, że w procederze tym następuje coraz lepsza organizacja i współpraca przestępcza, prawdopodobnie zespolona także ze środowiskami zagranicznymi tego typu. Uwzględniając przy tym zdegenerowany etyczno-moralny system wartości tego środowiska, nie można wykluczyć, że środowisko przestępcze w przyszłości może się stawać placówkami logistycznymi dla zagranicznych terrorystów przenikających na terytorium naszego kraju, podobnie jak to się już dzieje w mafiach zachodnich. Uwzględniając to wszystko, należy brać pod uwagę, że przy stagnacji obecnego potencjału anty- i przeciwterrorystycznego, zjawisko to może się rozwinąć do znacznie większych, trudnych już do opanowania rozmiarów. Należy zatem już dziś podchodzić do tego problemu antycypacyjnie, osadzając go na jednoznacznych podstawach legislacyjnych.

Wyk 7. Zobrazowanie tendencji polskich środowisk przestępczych do gromadzenia materiałów wybuchowych



Źródło: opracowanie własne na podstawie kwerendy dokumentacji policyjnej

O słuszności zastosowania powyżej techniki analitycznej – sprowadzającej się do zastępowania odchyłeń występujących w latach 1996, 1998 i 2004 średnią arytmetyczną wyliczaną z dwóch lat sąsiednich (poprzedniego i następnego) – świadczy fakt wynikający ze statystycznych wskazań Czesława Platta⁶⁰, sugerujących eliminowanie tego typu przypadków poprzez obliczanie średniej ruchomej według zależności:

59) Autor jest w pełni świadom, że rozkładów dyskretnych nie można transformować na rozkłady ciągłe. Czini to tylko dla celów poglądowych, aby bardziej wyeksponować linię trendu.

60) Platt Cz., *Problemy rachunku prawdopodobieństwa i statystyki matematycznej*, PWN, Warszawa 1978, s.94.

$$\overline{n_i} = \frac{n_{i-1} + n_i + n_{i+1}}{3}$$

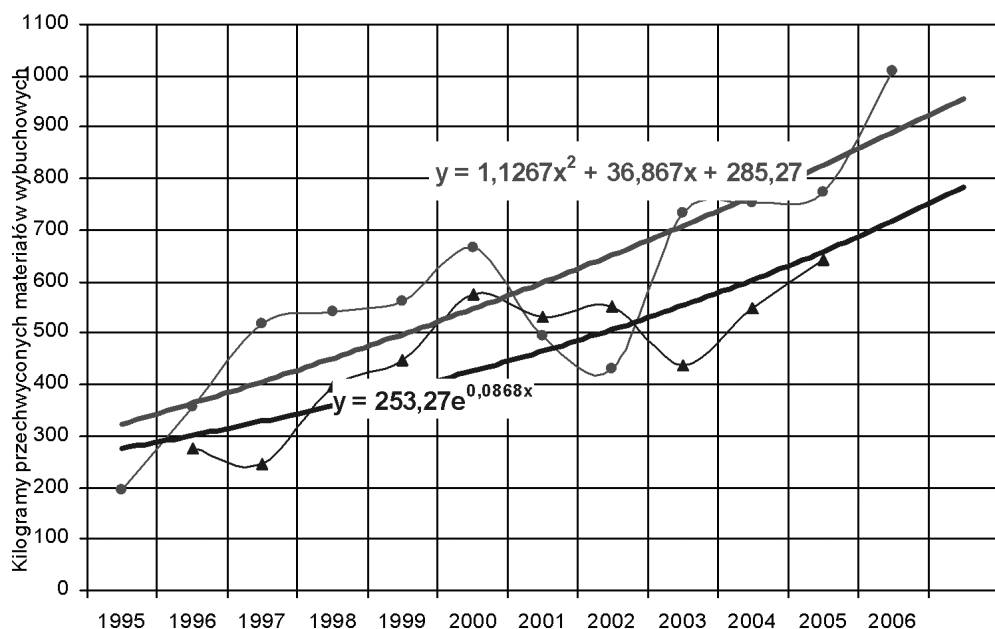
W następstwie tego uzyskano wyniki, które wyznaczają linię trendu (patrz tab. 7 i wyk. 8) tego zjawiska podobną jak na wykresie 7.

Tabela 7. Zmodyfikowane zestawienie materiałów wybuchowych przechwyconych przez siły policyjne w polskich organizacjach przestępczych w latach 1995-2006 [w kilogramach]

LATA	kg	
1995	193,687	
1996	111,097	274,669
1997	519,225	244,233
1998	109,377	397,192
1999	562,975	446,214
2000	666,290	574,086
2001	492,993	530,245
2002	431,453	552,733
2003	733,754	435,893
2004	142,472	549,432
2005	772,071	640,963
2006	1008,347	

Źródło: opracowanie własne na podstawie kwerendy dokumentów policyjnych z zastosowaniem wskazań Platla

Wyk 8. Zestawienie porównawcze odzwierciedlające tendencje polskich środowisk przestępczych do gromadzenia materiałów wybuchowych, wyliczone dwoma różnymi technikami⁶¹



Źródło: opracowanie własne na podstawie kwerendy dokumentacji policyjnej

W pierwszym wypadku, gdzie linia trendu została zdefiniowana funkcją:

$$y = f(x) = 1,1267x^2 + 36,867x + 285,27$$

zjawisko gromadzenia materiałów wybuchowych, przez środowiska przestępcze, zwiększyło się około **2,75 razy** w ciągu 12 lat (w latach <1995-2006 >), ponieważ: dla $x_1=1$, co odpowiada stanowi zidentyfikowanemu w 1995 r., wartość funkcji $y_i = f(x_i)$ wynosi:

61) krzywa oznaczona kółkami – rozkład i linia trendu, wyliczane techniką eliminacji odchyleń poprzez zastępowanie ich średnią arytmetyczną z dwóch lat sąsiednich; krzywa oznaczona trójkątami – rozkład i linia trendu wyliczane techniką średniej ruchomej.

$$y_1 = f(x_1) = 1,1267x_1^2 + 36,867x_1 + 285,27 = 323,2637$$

dla $x_2=12$, co odpowiada stanowi zidentyfikowanemu w 2006 roku (12 lat później), wartość funkcji $y_2=f(x_2)$ wynosi:

$$y_2 = f(x_2) = 1,1267x_2^2 + 36,867x_2 + 285,27 = 889,9188$$

zatem iloraz stanu z 2006 r. do stanu z 1995 r., kształtuje się w wymiarze wartości:

$$\frac{y_2}{y_1} = \frac{f(x_2)}{f(x_1)} = \frac{889,9188}{323,2637} = 2,7529 \approx 2,75$$

która może być wskaźnikiem pomiarowym odzwierciedlającym, w pewnym sensie, intensyfikowanie się tego zjawiska w kraju.

W drugim wypadku uzyskuje się podobne rezultaty. Iloraz wzrostu analizowanego zjawiska, wyznaczony funkcją:

$$y = f(x) = 253,27e^{0,0868x}$$

osiąga wartość:

$$\frac{y_2}{y_1} = \frac{f(x_2)}{f(x_1)} = \frac{253,27e^{0,0868x_2}}{253,27e^{0,0868x_1}} = 2,5981 \approx 2,60$$

którą można uznawać za porównywalną z poprzednią.

Interesujące wnioski nasuwają się z konfrontacji wzrastającego trendu skupionego wokół pozyskiwania materiałów i urządzeń wybuchowych (wyk. 5-8) z wyraźnie malejącym trendem do ich używania w celach załatwiania wewnętrznych porachunków przestępczych na terytorium kraju (tab. 8 i wyk. 9, 10).

Tabela 8. Liczbowe zestawienie inicjowanych eksplozji materiałów i urządzeń wybuchowych w porachunkach przestępczych na terytorium Polski w latach 1995-2006

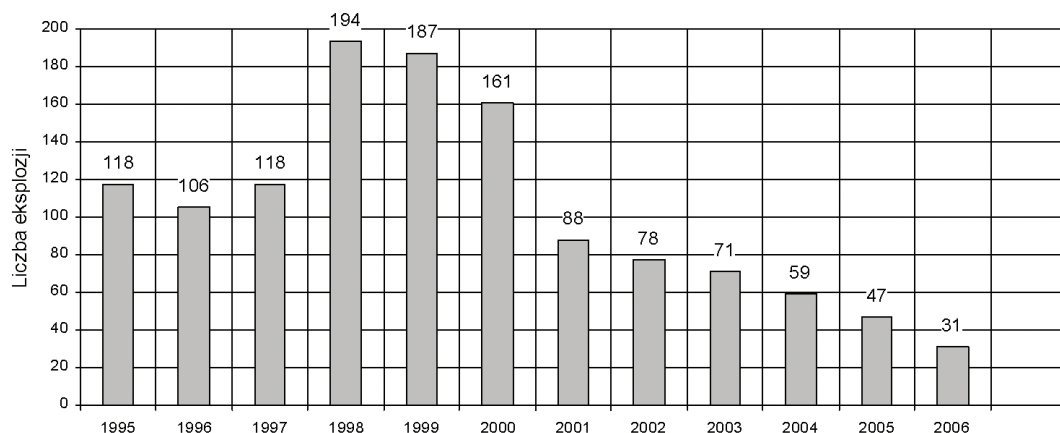
LATA	kg
1995	118
1996	106
1997	118
1998	194
1999	187
2000	161
2001	88
2002	78
2003	71
2004	59
2005	47
2006	31

Źródło: opracowanie własne na podstawie kwerendy dokumentów policyjnych

Fakty te przemawiają za lepszą organizacją działań prewencyjnych. Takie też interpretacje są najczęściej rozpowszechniane przez osoby bezpośrednio odpowiedzialne za kształtowanie stanu bezpieczeństwa w tej sferze. Analizując to w aspekcie uwarunkowań walki, należy jednak uwzględnić, że jest to walka dwupodmiotowa, gdzie (...) **oba podmioty nie tylko dążą do celów niezgodnych, lecz nadto wiedzą o tym i liczą się w budowaniu swoich planów działania też z działaniami strony przeciwnej**⁶². Wówczas (...) **obie strony zmuszają się wzajemnie w sposób osobliwie intensywny do**

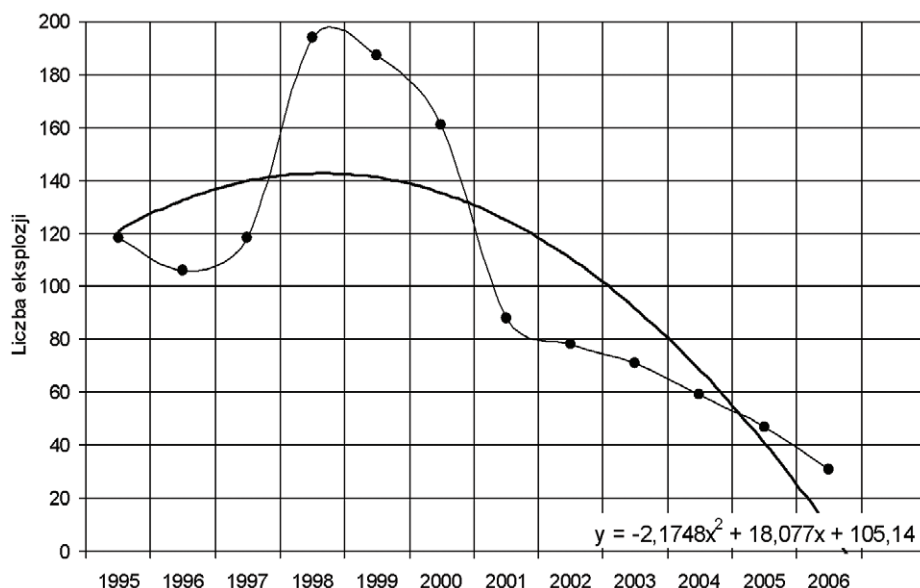
62) Kotarbiński T., *Traktat o dobrej robocie*, wyd. 7, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wrocław•Warszawa•Kraków•Gdańsk•Łódź 1982, s. 221.

Wyk 9. Histogram inicjowanych eksplozji materiałów i urządzeń wybuchowych w porachunkach przestępczych na terytorium Polski w latach 1995-2006



Źródło: opracowanie własne na podstawie kwerendy dokumentacji policyjnej

Wyk 10. Inicjowane eksplozje materiałów i urządzeń wybuchowych w porachunkach przestępczych na terytorium Polski w latach 1995-2006



Źródło: opracowanie własne na podstawie kwerendy dokumentacji policyjnej

pokonywania trudności, a więc pośrednio – do usprawniania techniki działań⁶³. Wynika z tego, że wiązanie powyższego stanu tylko z działaniami jednej strony jest niezgodne z zasadami **ogólnej teorii sprawnego działania**. Przyjmując zatem, że druga strona (przestępca) również uczestniczy w tej walce, nie można przyjmować, że zidentyfikowany w tej sferze stan jest tylko następstwem dobrze zorganizowanej działalności prewencyjnej. Nie można zatem wykluczać, że równie dobrze może to być objawem lepszej organizacji polskiego świata przestępczego i jego integracji ze światem przestępczym innych państw. Tendencje objawiające się coraz większymi dążeniami do zdobywania i gromadzenia środków oraz urządzeń wybuchowych stają w logicznej kontrowersji z wyraźnym spadkiem tendencji do ich używania. Tłumacząc to jednostronnie – tylko przez pryzmat lepszej prewencji – należałoby działania świata przestępczego uznawać za bezsensowne w świetle wartości kreowanych w tym środowisku – po coś przestępcy mieliby się narażać, gromadząc środki wybuchowe, nie wynosząc z tego materialnych korzyści? Idąc tym śladem można wysunąć tezę, że zjawisko to jest poważnym symptomem wskazującym na niebezpieczne zmiany zachodzące w polskim środowisku przestępczym. Wyraźny spadek eksplozji materiałów i urządzeń wybuchowych w porachunkach przestępczych świadczyć może, że środowisko to wyszło już z etapu wewnętrznych walk i przeszło do etapu integrowania się w szerszym wymiarze, obejmując swoimi wpływami różne sfery przestępczej działalności. Natomiast ciągły wzrost zainteresowania nabywaniem i gromadzeniem środków oraz urządzeń wybuchowych świadczyć może o integracji polskiego świata przestępczego z zagranicznymi środowiskami przestępczymi.

Transformując funkcje, zobrazowane na wyk. 7 i 10, do wspólnej skali procentowej, przy założeniu, że każda wartość maksymalna implikuje 100 proc. określonego stanu – to znaczy:

$$W_{1\max} = 1008,347kg \rightarrow W_{1p} = 100\% \text{ (patrz tab.6 i wyk.7),}$$

$$W_{2\max} = 194\text{eksplozje} \rightarrow W_{2p} = 100\% \text{ (patrz tab.8 i wyk.10),}$$

otrzymujemy (patrz tab. 9 i 10 oraz wyk. 11):

63) *Ibidem*.

Tabela 9. Transformacja ilości materiałów wybuchowych, wyrażonej w kilogramach, na wartości procentowe

LATA	<i>kg</i>	
1995	193,687	19,21%
1996	111,097	11,02%
1997	519,225	51,49%
1998	109,377	10,85%
1999	562,975	55,83%
2000	666,290	66,08%
2001	492,993	48,89%
2002	431,453	42,79%
2003	733,754	72,77%
2004	142,472	14,13%
2005	772,071	76,57%
2006	1008,347	100%

Źródło: opracowanie własne na podstawie kwerendy dokumentów policyjnych

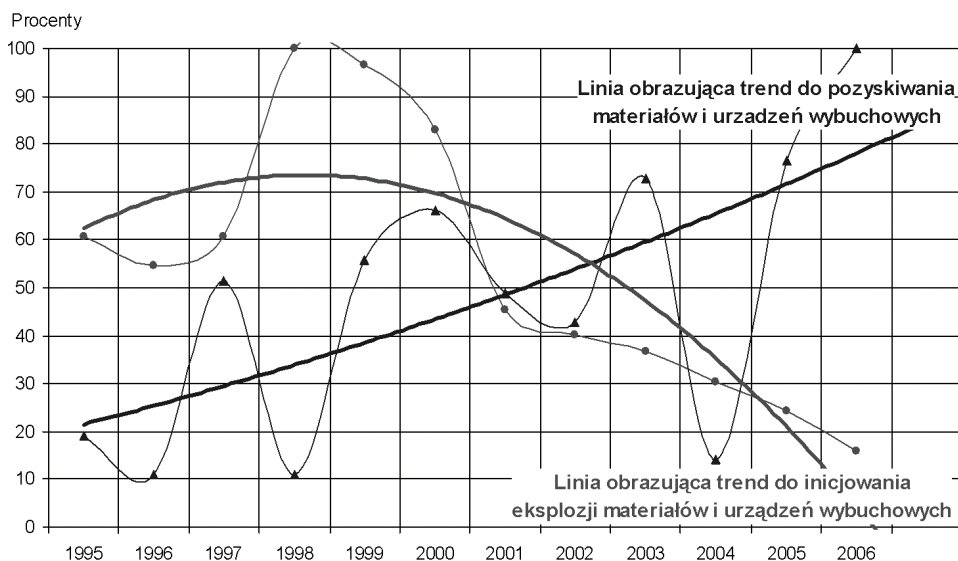
Tabela 10. Transformacja liczby eksplozji materiałów i urządzeń wybuchowych na wartości procentowe

LATA	<i>kg</i>	
1995	118	60,82%
1996	106	54,64%
1997	118	60,82%
1998	194	100%
1999	187	96,39%
2000	161	82,99%
2001	88	45,36%
2002	78	40,21%

2003	71	36,60%
2004	59	30,41%
2005	47	24,23%
2006	31	15,98%

Źródło: opracowanie własne na podstawie kwerendy dokumentów policyjnych

Wyk 11. Procentowe zestawienie porównawcze odzwierciedlające tendencje polskich środowisk przestępczych do gromadzenia materiałów wybuchowych i inicjowania eksplozji w latach 1995-2006



Źródło: opracowanie własne na podstawie kwerendy dokumentacji policyjnej

Z analizy techniką graficzną (wyk. 11) wynika, że 2002 r., wyznaczony przecięciem się dwóch linii trendów⁶⁴, można traktować jako moment, kiedy to polskie środowisko przestępcze wyszło już z etapu walk wewnętrznych

64) Linii obrazującej trend do pozyskiwania materiałów i urządzeń wybuchowych z linią obrazującą trend do inicjowania eksplozji materiałów i urządzeń wybuchowych.

i przeszło do etapu integrowania się w szerszym wymiarze, obejmując swoimi wpływami różne sfery przestępczej działalności, a w tym i sferę **biznesowo-przestępczą** związaną z nielegalnym handlem materiałami i urządzeniami wybuchowymi.

1.3 | WNIOSKI

Wiele rządów zachodnioeuropejskich sądziło wcześniej, że likwidacja zachodnioniemieckiego **RAF**, włoskich **Czerwonych Brygad** oraz dialog z Palestyńczykami zakończą okres terroryzmu. Nadzieje wiązano także z upadkiem radzieckiego **Kremla**, jako centrum kierowania działaniami terrorystycznymi przygotowywanymi nie tylko w ZSRR, ale również i na terytoriach innych państw, jak: NRD, Czechosłowacja, Korea Północna, Syria i Liban. Nadzieje okazały się złudne. Funkcje starych ośrodków przejęły nowe, do których zalicza się rozlokowane w Iraku, Iranie, Afganistanie, Pakistanie, Indiach, Algierii, Egipcie i w innych miejscach, o mniejszej skali koncentracji.

Zmiany polityczno-społeczne i gospodarcze zachodzące w różnych rejonach świata powodują zanik motywacji dla niektórych nurtów terrorystycznych, a zwłaszcza anarchistyczno-lewackich typu **Czerwone Brygady** czy **RAF**. Intensyfikują się natomiast ruchy separatystyczno-nacjonalistyczne na obszarach postkomunistycznych. Aktywne pozostają nadal terrorystyczne organizacje baskijskie, korsykańskie i irlandzkie oraz funkcjonujące w Belgii, Szkocji i Kanadzie.

Bardzo poważne zagrożenie stanowi rozprzestrzeniający się gwałtownie terroryzm islamski. Wspierany przez fundamentalistyczne ugrupowania znajduje coraz więcej zwolenników nie tylko wśród muzułmanów zamieszkujących historyczne obszary wyznaniowe, ale również i wśród muzułmanów żyjących w krajach europejskich i na innych kontynentach.

Uzasadnione obawy w europejskiej części świata mogą budzić ugrupowania powiązane: z **Centrum Islamskim** w Kolonii; z algierskim **Islamskim Frontem Ocalenia (FIS)**; z tureckim **Związkiem Islamskich Grup i Gmin (ICCB)** i **Związkiem Zjednoczenia Nowego Światopoglądu w Europie**

(AMGI). Istnieje także prawdopodobieństwo powstania w krajach rozwijających się bojówek o charakterze etniczno-religijnym. Do rejonów szczególnie sprzyjających powstaniu takich ugrupowań należą tereny byłych republik radzieckich.

Do przyczyn sprzyjających rozprzestrzenianiu się współczesnego terroryzmu należy zaliczyć postępującą asymetrię gospodarczą, rysującą się pomiędzy biednym południem i bogatą północą. Na tym tle rysuje się także prawdopodobieństwo tworzenia się i rozwijania nowych aliansów do wspólnej walki z bogatą północą, polegających na logistycznym wspieraniu działań terrorystycznych biednego południa przez duże organizacje przestępcze, szczególnie w części dotyczącej zaopatrywania w broń i środki rażenia, a także i w części dotyczącej organizowania przerzutów i tworzenia baz wypadowych. Może także nastąpić połączenie sił terrorystycznych biednego południa z uśpionymi organizacjami terrorystycznymi bogatej północy. Powodem integracyjnym mogą się stać dążenia przyświecające walce z globalizacją.

W ocenach zagrożenia terrorystycznego nie można też pomijać niebezpieczeństw wywodzących się z różnego rodzaju sekt. Stosowane w nich metody uzależniania i posłuszeństwa mogą doprowadzać do zachowań ekstremalnych. Jak wskazują przykłady z przeszłości – mające miejsce w Japonii i Stanach Zjednoczonych – członkowie sekt mogą starać się **o przyspieszenie nadejścia lepszej rzeczywistości** nie tylko dla siebie, ale także i dla pozostałej części społeczeństwa, unicestwiając życie własne i innych mieszkańców.

Coraz bardziej realne stają się zagrożenia powodowane działaniami ruchów ekologicznych, rozpowszechnionymi w wielu krajach. Nie można wykluczyć, że ich cele, chociaż bardzo szczytne, w przypadku braku szerszej akceptacji społecznej, będą realizowane za pomocą metod terrorystycznych.

Potencjalnymi źródłami zagrożeń terrorystycznych mogą być też zachowania dewiacyjne, ukierunkowane na zdobywanie swoiście rozumianej sławy i rozgłosu. Działania tego rodzaju odnoszą się głównie do pojedynczych osób, rzadziej organizacji. Ich występowanie jest ściśle powiązane z dostępem do mediów, które w tym przypadku stanowią o osiągnięciu zakładanego celu.

Liczyć się trzeba z tym, że islamskie organizacje terrorystyczne mogą zacząć stosować nowe formy przeprowadzania ataków. Do tej pory najbardziej rozpowszechnione były operacje wykonywane z użyciem broni palnej i materiałów wybuchowych. Niewykluczone, że w niedalekiej przyszłości przejdą do nowych sposobów przeprowadzania zamachów z użyciem⁶⁵:

- bojowych środków chemicznych (sarin, gaz musztardowy);
- bojowych środków biologicznych (zarodniki węglik, bakterie ospy);
- urządzeń do dyspersji radiologicznej (uwalniając materiały radioaktywne, ale niepowodując wybuchu jądrowego);
- paliw bądź innych substancji łatwopalnych (zamach na synagogę w Tunezji).

W aspekcie bezpieczeństwa należy również uwzględniać wykonywanie, klasycznych i elektronicznych zamachów ukierunkowanych na zakłócanie funkcjonowania państwa i społeczeństwa. Może to być realizowane poprzez ataki na:

- szczególnie ważne elementy infrastruktury danego kraju;
- systemy gospodarcze kraju, szczególnie finansowe;
- budynki będące symbolami władzy politycznej, ekonomicznej i sądowej;
- pociągi pasażerskie, statki, promy, samoloty lotnictwa cywilnego i porty lotnicze;
- elektrownie atomowe, zakłady chemiczne, zakłady z sektora biotechnologicznego;
- stadiony sportowe, hale koncertowe, mosty kolejowe i samochodowe;
- ujęcia wody pitnej, instalacje gazownicze i elektryczne, składy paliw i surowców energetycznych,

oraz przez wprowadzenie do inwentarza żywego lub roślin uprawnych zaraźliwego wirusa lub pasożyta⁶⁶.

Terytorium i społeczeństwo Polski nie zostało jeszcze tak dotkliwie doświadczone terroryzmem jak inne państwa. Istniejące w tym zakresie przesłanki jednoznacznie wskazują, że taki stan nie jest nam dany raz na zawsze.